DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 187. Wtorek, 15 (27) Sierpnia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Rozkaz do zarządu cywilnego.—Komisja likwidac.—Droga żel. warsz.-teresp.—Nominacje.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.** — Przegląd polityczny. — **Telegramy.— Wiadomości telegraficzne.** — Pobyt N. Pana w Krymie. — Podróż N. Pana.—Otwarcie żeńsk. mięsz. gimnazjum. — Akt uroczysty.—Kronika kościelna.—Tydzień handlowy. – Jeszcze jeden omnibus.—Instytut leczniczy galw.-elektr.—Grad; urodzaje; epidemja.—Cholera. — Eskadra szwedzka.— Zakupowanie złota i srebra. — Żubry na Kaukazie. — Konsumpcja sterladi. — Przyjęcie. — Rewizja jeneralna.—Pogranicze wojenne.—Rządy tureckie w Bośnji.— Zgromadzenie redaktorów. — Wspomnienia młodości.— Powiększenie armji. — **Austrja.** Zjazd salzburgski.— Charakter zjazdu w Salzburgu. – **Francja.** Koncert.— **Hiszpanja.** Stan oblężenia.—Powstanie.—**Meksyk.** Aresztowanie.—Żona Juareza. — **Prusy.** Ewakuacja Luksemburga. — Twierdza würzburgska. — **Turcja.** Książę rumuński. — **Włochy.** Nowa broń; parlament.— Konwencja literacka. — **Korespondencja** ze Lwowa.

FEJLETON.—Kronika Warszawska.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

dnia 14 (26) Sierpnia.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego w Królestwie Polskiem.

Warszawa 5 (17) sierpnia 1867 r.

I. Przez Najwyższe Rozkazy Jego Cesarskiej Mości

wydane do wydziału wojennego w St. Petersburgu 31 Marca 1867 r.

Przeniesieni:—Porucznicy Brygad Straży pogranicznych: Wierzbołowskiej—*Rastorgujew* i Kaliszskiej *Siencow I,* do Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra.

II. Z rozporządzenia Namiestnika w Królestwie Polskiem.

Zaliczeni na nadetatowych.

Do własnej Kancelarji Namiestnika w Królestwie,—od 1-go Lipca 1867 r.:—Spadli z etatu z powodu zniesienia Rady Administracyjnej: Naczelnik Wydziału *Sobotowski,* Pomocnicy Naczelnika Wydziału, Starsi: *Łabęcki* i *Czajkowski* i młodszy *Gelert,* Expedytor *Goślicki;* Podsekretarze: *Wyrzykowski, Bojarski* i *Skotnicki;* zostający przy Kancelarji Rady *Plewe;* urzędnicy do pisma: *Chojnicki, Szmidt* i *Kotowski.*

Do Banku Polskiego, — od 1-go Lipca 1867 r. — Spadły z etatu, z powodu zniesienia Rady Stanu, Archiwista Kancelarji tejże Rady *Gliński.*

Do Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,—od 1-go Kwietnia 1867 roku:— Spadły z etatu, z powodu zniesienia Rady Stanu, Vice-Referendarz tejże Rady *Stępiński.*

Do Magistratu miasta Warszawy,— od 1-go lipca 1867 r.: — Spadli z etatu, z powodu zniesienia Rady Administracyjnej: Podsekretarz Kancelarji tejże Rady *Suchorski,* i Rady Stanu—Młodszy Pomocnik Sekretarza tejże Rady *Kozłowski.*

Otrzymują urlop za granicę: Tajny Radca, Senator, Franciszek *Skibicki,* na dni 29 i jeden miesiąc feryjny; Tajny Radca, Senator, Franciszek *Gościmski,* na dni 29 i dwa miesiące feryjne; Tajny Radca, Senator, Jan *Karnicki,* na dni 29 i jeden miesiąc feryjny; Członek Senatu, Rzeczywisty Radca Stanu, Kazimierz *Stronczyński,* na dni 29 i jeden miesiąc feryjny; Urzędnik do przedstawiania interesów X-go Departamentu Rządzącego Senatu, Tomasz *Piotrowski,* na dni 29 i jeden miesiąc feryjny; Sędzia Sądu Apelacyjnego, Andrzej *Piotrowski,* na dwa miesiące feryjne; Pisarz Sądu Apelacyjnego, Antoni *Werner,* na dni 29 i jeden miesiąc feryjny; Starszy Referent Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Kazimierz *Skrzetuski,* na dni 29 i jeden miesiąc feryjny; Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie, Andrzej *Grobicki,* na dni 29 i dwa miesiące feryjne; Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie, Adam *Umieniecki,* na dni 29 i dwa miesiące feryjne; Asesor Trybunału Cywilnego w Warszawie, Andrzej *Kokowski,* na dni 29 i jeden miesiąc feryjny; Obrońca Prokuratorji Królestwa, Ludwik *Fitkał,* na dni 29 i jeden miesiąc feryjny; Rejent Okręgu Łędzińskiego, Marceli *Jarowski,* na miesięcy cztery; Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku, Antoni *Wołowski,* na miesięcy dwa; Rejent Kancelarji w Ostrołęce, Stanisław *Tarnowski,* na dni 29; Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa, Ignacy *Kardoliński,* na miesiąc jeden i dni 15; Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Saturnin *Dutkiewicz,* na miesięcy dwa; Patron przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, Józef *Wołowski,* na miesięcy dwa; Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Józef *Kokeli,* na miesięcy trzy; Sędzia Sądu Pokoju w Warszawie, Jan *Reszke,* na miesięcy cztery; Sędzia Sądu Pokoju w Rawie, Seweryn *Jański,* na miesięcy trzy; Pisarz Sądu Pokoju w Andrejewie, Sebold *Machnicki,* na dni 28; Podsędek Sądu Pokoju w Krasnymstawie, Stanisław *Szrednicki,* na dni 28 i jeden miesiąc feryjny; Podsędek Sądu Pokoju w Radjejewie, Adolf *Estrejcher,* na dni 28 i jeden miesiąc feryjny; Sędzia Sądu Kryminalnego w Warszawie, Jan *Grabjański,* na dni 24; Podprokurator przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Jan *Brzeziński,* na dni 28; Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, Ksawery *Karasiński,* na miesięcy cztery; Kancelista Sądu Apelacyjnego Królestwa, Jan *Podolski,* na dni czternaście i jeden miesiąc feryjny; Aplikanci Sądowi przy Trybunale cywilnym w Warszawie: Józef *Helbich,* na dni 20 i jeden miesiąc feryjny; Karol *Gostomski,* na miesięcy cztery i Władysław *Małkowski,* na miesięcy trzy.

III. Z Rozporządzenia Zarządzającego interesami Duchownemi Wyznań Obcych.

Sekretarz Sekcji Duchownej, *Gepner,* mianowany Referentem tejże Sekcji.

IV. Z Rozporządzenia Prezydującego w b. Komisji Umorzenia Długów.

Naczelnik Kancelarji tejże Komisji, Radca Dworu *Kassianowicz,* z powodu wysłużenia przepisanej liczby lat jednających prawo do całkowitej pensji emerytalnej — na własne żądanie uwolniony ze służby z mundurem.

V. Przez rozkazy Naczelnika Warszawskiego Okręgu Żandarmów, w Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra.

Mianowani: 6-go Czerwca, Młodszy Oficer Sztabs-Kapitan *Hessel,* Starszym Oficerem;—24-go Czerwca; Młodszy Oficer, Porucznik *Limbert,* Starszym Oficerem;—12-go Czerwca, Rachmistrz I szy Oddziału Rachuby, *Choromański,* Pomocnikiem Naczelnika Wydziału Adresowego; Referent Oddziału urlopowanych niższych stopni, *Piątkowski,* Rachmistrzem Oddziału Rachuby;—Pomocnik Referenta Oddziału urlopowanych niższych stopni, Sekretarz Kolegjalny *Miniajkowski,* Referentem tegoż Oddziału;— p. o. Pomocnika Sekretarza Wydziału Paszportowego, *Kreczyński,* p. o. Pomocnika Referenta Oddziału urlopowanych niższych stopni;— 21 czerwca, Kontroler *Łakiewicz,* p. o. Sekretarza Oddziału Meldunkowego; — Pisarz *Petrokowski,* Kontrolerem; — Dziennikarz *Swiechowski,* Pisarzem.

Uwolnieni ze służby w Policji: — 12 go czerwca, Pomocnik Naczelnika Wydziału Paszportowego, Asesor Kolegjalny *Taranowski,* i 18-go czerwca, Pisarz *Kwiatkowski.*

Zmarły—wykreślony zostaje z listy, Pomocnik Komisarza Cyrkułu I, *Kelner.*

Namiestnik Królestwa,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Świeżo upłynione, sobota i niedziela, dały jak zwykle podczas ciepłej i pogodnej pory, sposobność do rozmaitych zabaw i rozrywek, moralnej i materjalnej natury. Mieszkańcy Warszawy lubią szczególniej bawić się podczas tych dni perjodycznie, albowiem jeden z nich jest wilją święta, drugi zaś, samem świętem. Wiedzą o takim obyczaju warszawian wszystkie przedsiębiorstwa widowiskowe, wszystkie spacerowe miejsca; znają go dobrze bawarje i tańcujące po ustroniach szynczki i przygotowują się na przyjęcie i rozweselenie licznych gości. Jakoż, i przeszłej soboty, wieczorem zwłaszcza, ruch przedświąteczny trwał do późnej nocy. W teatrze wielkim, tłumnie zebrana publiczność zapewne z powodu drugiego wystąpienia p. Jakowickiej, która z prawdziwym talentem śpiewała i grała rolę Violetty, dotrwała do końca spektaklu w zapale, pomimo zwrotnikowego upału panującego w sali. Huczne oklaski i okrzyki nagradzały znakomitą śpiewaczkę i pierwszego tenora naszego, choć znaczna ich część przypadła i Koellerowi w udziale. Ogólnem jest żądanie ażeby p. Jakowicka, która już wkrótce opuszcza Warszawę, dała się słyszeć raz jeszcze w Łucji z Lamermoru, partji tak, wdzięcznej dla jej głosu i tak wzorowo raz już wykonanej.

Tegoż wieczora, w Eldorado, była świetna iluminacja z lampjonów transparentowych i kwiatów gorejących. Ogródek ten w istocie wyglądał prześlicznie w tak fantastycznem przystrojeniu, a tłumy widzów zgromadzonych na przedstawieniu śpiewaków francuzkich, bawiły się wybornie, tem bardziej że i sam program spektaklu był nadzwyczaj bogaty i urozmaicony. Najwięcej wszakże podobał się ustęp p. t. Trubadur, w którym pani Goosz z skrzypcami, a p. Salomon z arfą, tak komicznie się prezentują.

W Alcazarze, który pomimo sympatycznego talentu i nazwiska p. Goosz, wytrzymuje jednak jak może współzawodnictwo z Eldoradem, zebrała się również znaczna liczba osób. Tam znowu puszczają balony pośrodku przedstawienia i urządzają kwiatowe zabawy, na których kwiatami mają być żywe rośliny, nie zawsze wonne, choć zawsze barwiste, a i jaskrawe często...

Nazajutrz, czyli wczoraj, po tak wesołej sobocie, nastała niedziela, która uśmiechnąwszy się jasnem, słonecznem obliczem z rana — po południu zachmurzyła się nagle i rozpłakała na chwilę rzęsistemi deszczu łzami. Deszcz ten, tem większą przykrość sprawił warszawianom, że zepsuł piękną, a najpiękniejszą celem dobroczynnym, zabawę połączoną z loterją fantową, na korzyść ochrony Mikołajewskiej, w ogrodzie Saskim. Pomimo najlepszej chęci, publiczność, zwłaszcza żeńska, nie mogła zgromadzić się licznie w ogrodzie, którego alee były wilgotne. Jednakże kilka tysięcy osób przybyło na tę zabawę, a podniecone szlachetnym heroizmem szanownych dam, siedzących pod namiotami, kupowało chętnie bilety na loterję fantową. Pomimo tak nieprzyjaznego stanu powietrza, orkiestry wojskowe i Lewandowskiego przygrywały spacerującym, a świetna iluminacja, ognie bengalskie i fajerwerki, zakończyły tę zabawę. Przy takiej zabawie, oba teatra, rozumie się, nie mogły być pełne.

Al.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 1,750 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Juljuszowi *Listowskiemu*, właścicielowi dóbr Ossowiec, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Białaszewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 20 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Sierpnia r. b. Adamowi *Rogowskiemu*, właścicielowi dóbr Mikuty, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Mścichy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,362 kop. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. *Bęskim*, właścicielom dóbr Bębnowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Ratowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,324 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Sierpnia r. b. Adamowi *Kwasiborskiemu*, właścicielowi dóbr Unieck, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Gutkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 35,115 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Sierpnia r. b. Juljuszowi *Sufczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Ostrowek i Łańcuchów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Łańcuchów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lucelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,639 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Sierpnia r. b. Wacławowi *Cieszkowskiemu*, właścicielowi dóbr Dziechcieniec i Kąck, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Mińskim, Gminie Duchnów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 736 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Sierpnia r. b. Wilhelmowi *Kaźmirus*, właścicielowi dóbr Prace-małe, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Komorniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,050 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Mikołajowi *Turobojskiemu*, właścicielowi dóbr Rzędków i Brzozów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Dębowa-góra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,992 kop. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Feliksowi *Łukowskiemu*, właścicielowi dóbr Borkowo-kościelne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Borkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,440 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Olimpji *Królikiewiczowej*, właścicielce dóbr Rzegocin, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Zborów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,099 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Klemensowi *Krysztoporskiemu*, właścicielowi dóbr Kruszew, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzinskim, Gminie Żeromin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,403 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Adolfowi *Noakowskiemu*, właścicielowi dóbr Staw, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamostskim, Gminie Ruskie-piaski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,751 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Józefowi *Paszkiewicz*, właścicielowi dóbr Niemirówek, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Tomaszowskim, Gminie Tarnawatka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 44 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Sierpnia r. b. Ewelinie *Bogusławskiej*, właścicielce dóbr Lukoszyn-Byki C, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Bożewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu nanależy; — w ilości rsr. 1,752 kop. 54, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Stefanowi *Wąsowicz*, właścicielowi dóbr Wola-Zakrzewska, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Zakrzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1.059 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Aleksandrowi *Karwat*, właścicielowi dóbr Piórkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Płonne, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 49,543 kop. 68, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Sierpnia r. b. Hr. Gwidonowi-Henkiel von *Donnersmark*, właścicielowi dóbr Wielka-Wręczyca, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Miedzno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 26 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Wincentemu *Łukowskiemu*, właścicielowi dóbr Łukoszyn-Byki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Bożewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Magdalenie i Annie *Przeździeckim*, właścicielom części wsi Kulesze-Podlipne, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Chojane, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,080 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Michałowi *Głowackiemu*, właścicielowi dóbr Buczek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczeńskim, Gminie Opoczno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,870 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Sierpnia r. b. Władysławowi *Bykowskiemu*, właścicielowi dóbr Głupice, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Drużbica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 19,111 k. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Paulinie *Radzymińskiej*, właścicielce dóbr Krzelów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Andrejewskim, Gminie Mstyczów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,288 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Sierpnia r. b. Bolesławowi i Marjannie *Dunin*, właścicielom dóbr Łodynia, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Andrejewskim, Gminie Kozłów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 274 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Bogusławowi *Kunkiel*, właścicielowi dóbr Zagajewice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Osięciny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,561 k. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Helenie i Leonowi *Weglińskim*, właścicielom dóbr Zezulin, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubartowskim, Gminie Łęczna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,443 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Władysławowi *Łabęckiemu*, właścicielowi dóbr Okęcie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Mokotów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,827 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Romanowi *Bielawskiemu*, właścicielowi dóbr Gniazdków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Iłżeckim, Gminie Choteza, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy.

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do wiadomości publicznej, że z powodu niedogodnej komunikacji od szosse Brzeskiego do stacji Biała i dla ułatwienia z tejże stacji transportu łoju i wełny obecnie dowiezionych w znacznych partjach z Cesarstwa, takowe wyjątkowo przewożone będą za opłatą dla klasy 3 ej oznaczoną, a to do czasu otwarcia całkowitej drogi do Terespola.

Nominacje. — Przez najwyższy rozkaz z d. 31 lipca mianowani zostali: zostający przy ministerstwie wojny członek komitetu wojskowo-więziennego, jenerał-lejtnant *Dłotowski* — prezesem sądu wojskowo-okręgowego petersburgskiego, z pozostaniem członkiem pomienionego komitetu i w jeneralnym sztabie. Liczący się w artylerji polowej pieszej jenerał-lejtnant *Kowalewski* — prezesem sądu wojskowo-okręgowego moskiewskiego, z pozostaniem w artylerji pieszej. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Sierpnia.

Teraz już i dzienniki urzędowe wiedeńskie przyznają, że zjazd salzburgski miał polityczne znaczenie i dotyczył wszystkich kwestij bieżących, nie wyłączając niemieckiej i wschodniej. Za punkt wyjścia co do pierwszej przyjęto traktat prazki, a co do drugiej traktat paryzki z 1856 r. Z powodu tego, porozumienie pomiędzy Austrją i Francją na tej podstawie osiągnięte, nie może według *Dresd. Jour.* budzić nieufności żadnego innego mocarstwa, niegrozi nikomu, i daje możność innym mocarstwom przystąpienia do niego. Dla uspokojenia obaw i usunięcia nieufności, myśli wymienione w Salzburgu, mają być głośno i wyraźnie przedstawione innym mocarstwom. *N. Preus. Z.* nalega, iż osią umowy salzburgskiej było utworzenie związku południowo-niemieckiego z udziałem Austrji, ale *N. Fr. Prsse* zapewnia, że ostateczne zawarcie przymierza austro-francuzkiego nie doszło do skutku, z powodu, iż Bawarja i Wirtemberg nie zgodziły się na utworzenie związku południowo-niemieckiego, opartego na wspomnionem przymierzu. *Nordd. A. Z.* mniema, że urzędowe potwierdzenie porozumienia pomiędzy Francją i Austrją nie jest koniecznie korzystne dla pokoju, chociaż umowie salzburgskiej nadają charakter czysto obronny. Każde przymierze obronne wykazuje istnienie przymierza przeciwników, i zupełnie pustą gadaniną jest twierdzenie *Dresd. Journ.*, że porozumienie w Salzburgu tylko wtedy mogłoby być uważane za prowokację, gdyby miano zamiar sprzeciwić się austro-francuzkiemu pojmowaniu jakiej kwestji. Takie twierdzenie, według *Nordd. A. Z.*, jest tylko niezręcznem ułowaniem przypisywania stronie przeciwnej inicjatywy w zawieraniu przymierzy.

Tymczasem w Austrji sprawa uregulowania stosunków pomiędzy wschodnią a zachodnią połową monarchji, nie posuwa się. Delegacja wiedeńskiej rady państwa odrzuciła stanowczo, propozycje delegacji węgierskiej, co do podziału podatków pomiędzy dwie połowy monarchji, utrzymując, że takowy powinien być poprzedzony przez podział długu publicznego; delegacja węgierska na to oświadczyła, iż nie ma upoważnienia do traktowania w tej kwestji, dopóki minister skarbu nie ułoży w tym przedmiocie projektu. P. Lyonay zaś, ma swe własne zdanie w tym przedmiocie, mianowicie sądzi on, że ze stanowiska prawnego, Węgry wcale nie są obowiązane przejmować żadnej części długu publicznego. Zpowodu takiego stanu rzeczy, p. Becke, austrjacki minister skarbu, jak wiadomo, był powołany do Salzburga, a nawet krążyła pogłoska, że tak on, jak i p. Lyonay, nie mogąc się z sobą porozumieć, obydwaj podali się do dymisji. Korespondencje z Wiednia jednak zaprzeczają tej pogłosce; według nich przeciwnie, p. Becke powrócił z Salzburga z instrukcjami, które pozwalają się spodziewać rychłego i pomyślnego załatwienia tej sprawy. Co do układów o konkordat, przywiezione przez p. Hübnera wiadomości o postawie kurji rzymskiej, wcale nie były pocieszające. Opór Watykanu głównie dotyczy opieki kościoła nad szkołami, ale właśnie w tym punkcie p. Beust ma być nie zachwianym i oświadczył, że na *non possumus* Rzymu gotów jest dać podobną odpowiedź.

Wiadomości o powstaniu w Hiszpanji ciągle są nie jasne, a doniesienia z Madrytu do dzienników francuzkich, stale z jednej strony powtarzające o małem znaczeniu i poskromieniu powstania, z drugiej strony podają fakta będące z tem w sprzeczności, jako to o ogłoszeniu stanu oblężenia w całem państwie, wysłaniu znacznych sił dla ścigania powstańców i t. p. Chodzi o to, czy powstańcom uda się zająć Barcelonę, na której załogę rząd nie bardzo może liczyć, bo wierność wojsk w ogóle nie jest tak przykładną jak zapewniają doniesienia z Hiszpanji. Ale i w obozie liberalnych nie są bez obaw, bo liczono na szybkie powodzenie powstania. Tymczasem

dzisiejszy nasz telegram z Perpignan, zapewnia, że powstanie przybiera znaczne rozmiary.

Wiadomości o powstaniu na w. Kandji ciągle mają jeden charakter. Kiedy raporta dowódców tureckich donosiły o zdobyciu przez wojska tureckie Omalos, doniesienia z Aten zapewniają, że turcy zostali stanowczo odparci pod Omalos, że Omer-pasza cofnął się ze Sfakji i ma być podobno odwołany. Doniesienie z Konstantynopola z urzędowego źródła, jakoby Koroneos, Zimbrakaki i pułkownik Sapundżaki opuścili Kandję i powrócili do Aten, oraz jakoby kandjoci nie chcieli przyjmować posiłków z ochotników greckich, oraz greckiej pomocy, jak się zdaje, są również wiarogodne jak poprzednie wiadomości z tegoż źródła.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Perpignan, *25 sierpnia.* Powstanie w Hiszpanji przybiera znaczne rozmiary; władze miejscowe tracą powagę. Powstańcy d. 23-go pod Baldrich pobili pułk Alcontara i szwadron kawalerji. W Katalonji siły powstańców wynoszą 8,000. Jenerał Monzo poległ w bitwie z powstańcami.

Paryż, *25 sierpnia.* Dzisiejsza *La France* zamieszcza artykuł pod napisem: „Poszanowanie traktatów", który kończy następującemi słowy: Austrja, Francja i Anglja a zapewne i inne rządy zgadzają się na politykę mieszczącą się w słowach: Poszanowanie prazkiego traktatu pokoju, nic więcej i nic mniej. Polityka ta nie ma nic zaczepnego, ambitnego, coby mogło Prusy i Rosję podniecać i pobudzać do skarg, jeżeli mają prawe postanowienie nie cofania się przed warunkami, które podpisały, a które zdążają do utrwalenia pokoju, czyniąc niebezpieczną wojnę zaborczą.

(*Correspondens Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 21 sierpnia.* Telegram półurzędowy z Salzburga donosi, że konferencje prowadzone będą aż do samego wyjazdu monarchów i że spisane zostaną protokóły tych konferencij. Niezbędność utrzymania pokoju uznaną została obustronnie. Depesza prywatna, zamieszczona w *N. Fremdbl.*, donosi, że rezultatem zjazdu salzburgskiego będzie przymierze obronne na wszelki wypadek, przyczem atoli unikane będzie starannie wszelkie najście. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Wiedeń, 21 sierpnia.* Telegram z Salzburga, ogłoszony przez *N. Fr. Presse*, podając wiadomość o powołaniu do tego miasta ministra skarbu, barona Becke, nadmienia, że na skutek nieporozumień pomiędzy tym ostatnim a węgierskim ministrem skarbu, obaj podali się do dymisji. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 22 sierpnia.* Telegramy z Salzburga donoszą, że głównym przedmiotem układów salzburgskich jest przeszkodzenie wcieleniu Niemiec południowych do związku północno-niemieckiego. Ukonstytuowanie związku z państw południowo-niemieckich będzie uważane za możebne jedynie pod prezydencją Austrji. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 23 sierpnia.* Tak samo jak do innych pism wiedeńskich, piszą także z Salzburga do dziennika *Die Debatte*: Zdaje się, że postanowiono zakomunikować jasno i otwarcie innym gabinetom europejskim idee sformułowane wspólnie pomiędzy Francją i Austrją, i zaprosić te gabinety do przyjęcia tych poglądów, ażeby pokój europejski nie został na przyszłość wcale naruszony. (*Wolffs T. B.*)

* *Drezno, 23 sierpnia.* W korespondencji salzburgskiej do *Dresd. Journ.* powiedziano: Osiągnięte porozumienie austrjacko-francuzkie ma za punkt wyjścia pokój prazki co do Niemiec i postanowienia kongresu z r. 1856 co do kwestji wschodniej. Nie może ono przeto wywołać nieufności trzeciego mocarstwa, gdyż nie wyłącza nikogo i nie grozi nikomu, lecz daje raczej innym mocarstwom możność do przystąpienia do niego. Jedynie tam, gdzie postanowionem zostanie skrzyżowanie austrjacko-francuzkiego zapatrywania się na te kwestje, porozumienie to może być pojmowane jako wyzwanie, i w takim jedynie razie gabinety wiedeński i paryzki będą może zmuszone do wzięcia pod rozwagę ostatecznych ewentualności. Obiega pogłoska, że zjazd monarchów spowoduje konferencję ministrów w Dreźnie.— Telegram z Salzburga donosi temuż pismu: Baron Beust wyjechał do Gastein. Uda się on 1-go września do Reichenberga i Drezna. (*Tamże.*)

* *Paryż, 23 sierpnia.* *Monitor* ogłasza listy z Meksyku z 20-go lipca, potwierdzające ogłoszone poprzednio wiadomości o położeniu poselstwa francuzkiego i o prawdopodobieństwie rychłego wyjazdu tegoż poselstwa. Poseł austrjacki wraca do Europy na parostatku *Tampico.* Reprezentanci Belgji i Włoch znajdują się w stolicy, dokąd przybył 15-go Juarez, który ogłosił jednocześnie proklamację, zredagowaną w wyrażeniach umiarkowanych. Od czasu stracenia Vidaurri'ego, nie miały miejsca żadne dalsze aresztowania. (*Tamże.*)

* *Bajonna, 22 sierpnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości z Madrytu, ogłoszony został tam stan oblężenia, lecz ani w stolicy, ani w jej okolicach spokojność nie została naruszoną. Posłano z Madrytu do Katalonji i Arragonji pięć pułków piechoty i trzy szwadrony jazdy. Obiega pogłoska, iż rząd otrzymał wiadomość, że jenerał Prim przybył do Katalonji. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 23 sierpnia.* *Wiener Correspondenz* zapewnia z jak największą stanowczością, że wiadomość podana przez jedno z pism francuzkich o rozmowie pomiędzy ambasadorem austrjackim w Rzymie a kardynałem Antonellim, przyczem ten ostatni miał jakoby posunąć się do osobistych podejrzeń, nosi na sobie cechę niezręcznego przeinaczenia i przesady. (*Tamże.*)

* *Berlin, 23 sierpnia.* *N. Preus Z.* donosi z wiarogodnego źródła: Treść układów salzburgskich zależy na przywróceniu związku południowo-niemieckiego ze spółudziałem Austrji. Zdaje się, że oprócz tego chodzi o porozumienie pomiędzy Austrją i Francją w kwestji szlezwickiej przeciw Prusom. (*Tamże.*)

* *Londyn, 22 sierpnia.* Biuro Reutera otrzymało z Pointe de Galles, pod datą 17-go, wiadomości z Penang z 9-go, donoszące, że miały miejsce w Penang silne rozruchy pomiędzy koolisami. Europejczycy są pod bronią. Spokojność została przywrócona. (*Cor. H. B.*)

* *Praga, 23 sierpnia.* *Politik* formułuje dziś żądania czechów w przedmiocie utworzenia ministerstwa cislitawskiego. Z tamtej strony Litawy, ma być zrekonstytuowana kancelarja nadworna chorwacka, rzeczywiście rządząca, z tej zaś strony Litawy, powinni być powołani ministrowie krajowi lub kanclerzowie nadworni z czeskich krajów koronnych, z Galicji i z prowincij Austrji środkowej; utworzą oni ministerstwo cislitawskie, i w takim razie rząd znajdzie najwyższy swój wyraz w osobie prawdziwego ministra i kanclerza państwa. (*Die Presse.*)

* *Praga, 24 sierpnia.* Stronnictwo narodowe robi nadzwyczajne przygotowania na przyjęcie insygniów koronnych. Pomimo braku udziału ze strony ludności, rada miejska kazała ułożyć program uroczystości, osoby zaś prywatne wezwane zostały do przyozdobienia domów; pomimo uchwały komisji krajowej, niektóre reprezentacje okręgowe posyłają do Pragi deputacje. W samej Pradze ma być urządzona uroczystość ludowa. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 23 sierpnia.* Korespondent francuzki Rigondaud, który był wydalony z Chorwacji, lecz następnie wrócił, został w dobrach hr. Carion'a, pod Bistrą, aresztowany przez żandarmów dowodzonych przez oficera i odstawiony do tutejszego miasta. (*Tamże.*)

* *Berlin, 23 sierpnia.* *N. Preus. Z.* kończy następującemi wyrazami artykuł o konferencji salzburgskiej: „Co się tyczy Prus, można mieć zupełną pewność, że nie myślimy bynajmniej o wojnie, napaści, przymierzach wojennych, zdobyczach; również można być pewnym tego, że żadna groźba, żadne pobrzękiwanie szablą, żadna nawet obawa jak największej wojny, nie odstraszy nas od zatrzymania tego, co mamy, chociażby cały świat uzbroił się przeciw nam. Tylko żadnych iluzij!" (*Tamże.*)

* *Berlin, 24 sierpnia.* *N. Preus. Z.* obstaje przy swej wczorajszej wiadomości o związku południowo-niemieckim przy spółudziale Austrji i przemawia energicznie przeciw temu.— Król przybędzie do Baden-Baden prawdopodobnie 9-go września. (*Wolffs T. B.*)

* *Ateny, 23 sierpnia.* Statki tureckie atakowały onegdaj pod Romeli parostatek grecki „Arkadion", który został przez własną osadę podpalony i zatopiony. (*Tamże.*)

* *Sztokholm, 24 sierpnia.* Król, królowa i księżniczka przybyli tu wczoraj wieczorem i zostali przyjęci z zapałem przez tłumy ludu. Baron Curt Gustaw Ugglas został mianowany ministrem skarbu. (*Tamże.*)

* *Londyn, 24 sierpnia.* Podług wiadomości z Nowego Orleanu, panowała tam i w Galvestonie żółta febra. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 20 sierpnia.* (Urzędowa). Wiadomość o zdobyciu Omalos przez wojska tureckie przywieziona została ostatnim parostatkiem austrjackim. *Union*, grecki statek korsarski, nie mógł na wybrzeżach Kandji wysadzić na ląd swojego ładunku. Ponieważ ochotnicy, którzy chcieli przemocą wsiąść napowrót na pokład statku, napotkali przeszkody, udało się tylko dwudziestu czterem z nich schronić się na pokład i zmusili oni *Union* do odwiezienia ich do Syra. Kandjoci nie chcą przyjmować ochotników greckich z powodu popełnianych przez nich okrucieństw i grabieży. Sam nawet rząd grecki nie chce już ich wysyłać, gdyż ochotnicy zaciągnięci w Chalcis dla wyprawienia ich do Kandji, chcieli zrabować Syra. Pułkownik Sapemdżaki powrócił do Kandji. Zimbrakaki zawiadomił ojca o swoim powrocie w końcu tego miesiąca. Koroneos doniósł to samo; obydwaj oni oświadczają, że kandjoci wyganiają ich zewsząd i że niepodobna im dłużej wytrzymać. Kobiety przewiezione do Grecji zaprzeczają same pogłoskom o mniemanych okrucieństwach turków, tworzonych w wyobraźni przez ich nieprzyjaciół. (*Cor. Hav Bul.*)

* *Konstantynopol, 22 sierpnia.* Wiadomość podana przez dziennik *Turquie*, jakoby Najjaśniejszy Cesarz ruski zaproszony został przez sułtana do Konstantynopola, jest mylną. (*Cor. Bür.*)

* *Perpignan, 23 sierpnia.* Jenerałowie Pierrad, Roger, Briz i trzydziestu powstańców weszło do Francji po bitwie stoczonej pod Constanges. Aresztowano ich i internowano w cytadeli Perpignan. Banda, którą dowodzili, została zupełnie zniesioną. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Monachjum, 22 sierpnia.* *Urzędowa Gazeta bawarska* przestanie wychodzić z dniem 30-m września. Na miejsce jej ukaże się w d. 1-ym października półurzędowy dziennik pod tytułem *Prasa Niemiec południowych.* Głównym redaktorem tego dziennika będzie p. Juljusz Froebel. (*Tamże.*)

* *Berlin, 23 sierpnia.* Książę Fryderyk niderlandzki odjechał dziś rano wraz z swoją małżonką do Muskau.— *Kreuz. Z.* pojmuje zachcianki Francji co do prowincij nadreńskich, ale trudno jej pojąć, ażeby książęta niemieccy próbowali znowu rozrywać łono ojczyzny i wzywać cudzoziemca do mięszania się w sprawy Niemiec. (*Tamże.*)

* *Londyn, 23 sierpnia.* *Times* donosi, że admirał John Harris, poseł angielski w Bernie, mianowany został posłem w Hadze, na miejsce p. Milbanke Huskisson. Posadę posła w Bernie obejmie p. Limley. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 22 sierpnia.* W tych dniach policja turecka wezwała kapitana parostatku *Germania*, przybyłego do Ruszczuku, do wydania dwóch serbów. Ponieważ kapitan odmówił, turcy strzelali do kajuty, w której znajdowali się serbowie. Napadli potem na parostatek i siekierami wyłamali drzwi od kajuty. Jeden z serbów został zabity, a drugi ranny, wyzionął wkrótce potem ducha. (*Tamże.*)

* *Ateny, 23 sierpnia.* Wiadomości z Kandji z d. 19-go donoszą, że turcy wyparci zostali z Omalos. Powstańcy są panami prowincij Sfakji i Apokorony. Donoszą także o innych zwycięztwach chrześcian. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 23 sierpnia.* Dekret cesarski postanawia, że wszyscy dygnitarze, posiadający stopień oulaha, mają należeć do wielkiej rady pod przewodnictwem sułtana. (*Corr. Bür.*)

* *Nowy-Jork, 23 sierpnia.* Telegraf zaatlantycki przywiózł wiadomość, że w Nowym Orleanie i Galvestonie grasuje żółta febra. (*Tamże.*)

* *Trjest, 23 sierpnia.* Poczta lewancka przywiozła z Aten wiadomości z dnia 17-go sierpnia, według których donoszą z Kanei pod d. 12-ym b. m., co następuje: Omer-pasza powrócił tu przedwczoraj. Turcy otrzymali zbudowany w Anglji parostatek, przeznaczony do blokady; prócz tego mają jeszcze nadesłać dwa inne statki. Z Syra zaś pod 18-ym po-

dają następujące wiadomości z Kandji 16-go: Omer-pasza opuściwszy Sfakję, powrócił z armją do Kanei. Obiega pogłoska, że zostanie odwołany. (*Tamże.*)

* (Pobyt Najjaśniejszego Pana w Krymie). *Liwadja, 9-go (21-go) sierpnia.* Dziś, o godzinie wpół do pierwszej z południa, Najjaśniejszy Cesarz raczył przyjmować ministra spraw zagranicznych Porty ottomańskiej, Fuada-paszę, który przybył wczoraj do Jałty z listem od sułtana. O godzinie trzeciej, Fuad-pasza i przybyłe z nim osoby ze służby tureckiej, zaproszeni zostali do stołu Cesarskiego na obiad. (*Rus. Inw.*)

* (Podróż Najjaśniejszego Pana). Podług gazety wychodzącej w Nikołajewie, przybył tam z Odesy, 23-go lipca, na pokładzie parostatku towarzystwa ruskiego żeglugi i handlu „Kiercz", jenerał-gubernator noworosyjski i besarabski, jenerał-adjutant P. E. Kotzebue. Dla powitania Najjaśniejszego Cesarza przybyli do Nikołajewa: gubernator cywilny chersoński, rzecz. radca stanu Kłuszyn; marszałek gubernjalny szlachty gub. chersońskiej, rzecz. radca stanu Kasinow; pomocnik dowodzącego wojskami odeskiego okręgu wojennego, jenerał-lejtnant Buturlin; naczelnik sztabu, jenerał-major Świeczyn; naczelnik artylerji, jenerał-lejtnant Sederkrantz; naczelnik żandarmów, jenerał-major Czerkiesow; naczelnik okręgu celnego, rzecz. radca stanu Mordwinow; kontr-admirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości Skołkow, i inne osoby. Mieszkańcy miasta Nikołajewa, powziąwszy wiadomość o spodziewanym przyjeździe Najjaśniejszego Cesarza, poczęli gromadzić się tłumnie od godziny 3-ej z rana 25-go lipca, śpiesząc do przystani Popowej-bałki, gdzie Jego Cesarska Mość miał przesiąść się z powozu na jacht Cesarski „Tigr." Tamże zgromadziły się wszystkie osoby, które przybyły do Nikołajewa na spotkanie Najjaśniejszego Cesarza, oraz wszyscy sztab i ober-oficerowie floty i wojsk rozlokowanych w Nikołajewie, deputacja obywateli miejskich z burmistrzem miasta na czele, z chlebem i solą. Punkt o kwadrans na 10-tą, ujrzano z przystani Popowej-bałki, na górze, powóz Jego Cesarskiej Mości; tłumy poruszyły się i rozległ się ruski okrzyk „hura", który zbliżał się do brzegu jakby łoskot grzmotu. Przy wysiadaniu z powozu, Jego Cesarska Mość powitany został przez jenerał-gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego, oraz przez nikołajewskiego gubernatora wojennego, chersońskiego gubernatora cywilnego, i raczył przyjąć od nich raporta; następnie, witając uprzejmie tłumy, które nie przestawały wydawać radośnych okrzyków „hura", Jego Cesarska Mość, w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, udał się wprost na jacht Cesarski „Tigr". Muzyka zagrała marsza i następnie hymn narodowy; ponowne okrzyki „hura" powtarzały się na przystani kilkakrotnie. Jego Cesarska Mość, przyjąwszy raport od dowódcy jachtu „Tigr", powitał osadę i obszedł cały parostatek. Wkrótce potem przybyły pozostałe powozy, któremi przyjechali jenerał-adjutant książę Dołgorukow 1-szy i hr. Adlerberg 2-gi. O godzinie 11½ „Tigr" odpłynął od przystani. Najjaśniejszy Cesarz wyszedł na galeryjkę i żegnał się z ludem, który witał Go głośnemi, pełnemi zapału okrzykami. Jego Cesarskiej Mości towarzyszą na jachcie „Tigr", oprócz osób które z Nim przybyły, jenerał-adjutant Kotzebue, jenerał-adjutant Glasenapp i jenerał-major Skołków. Przy zbliżaniu się do reduty bugskiej, położonej na lewym brzegu rzeki Bug, koło Szirakoj-bałki, Najjaśniejszy Cesarz raczył przywitać altylerzystów, którzy stali na statkach reduty; artylerzyści odpowiedzieli zwykłym „zdrowia życzymy", z dołączeniem głośnego okrzyku „hura", który powtórzony został na innych baterjach, mianowicie na konstantynowskiej i na baterjach prawego brzegu rzeki. Następnie na jachcie „Tigr", zamiast brejd-wympelu, wywieszony został sztandar, na uczczenie którego dane były ze wszystkich baterij i z parostatku „Kazbek" salwy Cesarskie. O godzinie 4½ po południu, jacht „Tigr" przepłynął koło Oczakowa.

* (Otwarcie żeńskiego mięszanego gimnazjum). *Warsz. Dniew.* zamieszcza następujący *artykuł komunikowany*: „Dnia 9 (21) sierpnia, otwarte zostało w Warszawie przy ulicy Miodowej żeńskie mięszane gimnazjum, dla dzieci różnych wyznań, z wykładem wszystkich przedmiotów w języku ruskim. Przy otwarciu byli obecni: kurator warszawskiego okręgu naukowego Witte, naczelnik warszawskiej dyrekcji naukowej, Wiałujew, i cały osobisty skład zakładu. Inspektor gimnazjum Hornberg, przedstawiając nowo mianowane osoby, zwrócił się do kuratora w następujących słowach: „Żadna część naszego ruskiego państwa, nie może pochwalić się takiem szybkiem i dobroczynnem rozmnożeniem zakładów naukowych, jak kraj tutejszy, a według zdania ludzi, znających tę rzecz, zawdzięczamy to oprócz ojcowskiej troskliwości Naszego Najjaśniejszego Pana, szczególnej energji naszej miejscowej zwierzchności naukowej. Trzeba by być bardzo niesprawiedliwym, aby nie przyznać, że wszystkie teraźniejsze reformy w sprawie wychowania tutejszej młodzieży i urządzania tak nazywanych, mięszanych zakładów naukowych, dążą do dobra tej młodzieży. Takie tylko reformy mogą zapewnić na przyszłość młodemu pokoleniu tutejszego kraju materjalny byt i pewne położenie w wielkiej ruskiej rodzinie. Według mnie, kto nie podziela tego poglądu, ten nie powinien służyć sprawie wychowania w tym kraju, dla tego, że nie może sumiennie utwierdzać w uczącej się młodzieży tych zdrowych i pewnych zasad. Ale uważam za obowiązek, jako bliski świadek prac moich współkolegów, oświadczyć przed j. w. panem i przed p. naczelnikiem dyrekcji, że są oni oddani sprawie nie tylko z obowiązku, ale i z współczucia; oni również jak ja, uważamy się za szczęśliwych, że mamy zaszczyt służenia sprawie w najwyższym stopniu pożytecznej dla tutejszego młodego pokolenia. Moi współkoledzy, przejęci gorącą wdzięcznością dla naszego opiekuńczego rządu i naszej dobrej zwierzchności, prosili mnie o wynurzenie j. w. panu i p. naczelnikowi dyrekcji naszych serdecznych podziękowań, za okazane nam przy naszem naznaczeniu zaufanie. Podwoimy naszą pracę, aby usprawiedliwić to zaufanie!" W odpowiedzi na to, kurator wyjaśnił obecnym znaczenie szkół mięszanych, i obowiązek osób, służących przy nich, jako wybranych pracowników. Pomówiwszy z każdym z nauczycieli oddzielnie, kurator i naczelnik dyrekcji przeszli wszystkie klasy, gdzie uczennice zebrane razem, powitały ich odśpiewaniem hymnu „Boże Cesarza chroń", pod kierunkiem nowo mianowanego nauczyciela Sterlinga. Po skończeniu śpiewu, kurator powiedział kilka gorących, dostępnych dla ich wieku, słów o ważności nowego zakładu naukowego i o tem jak powinny być wdzięczne rządowi za to nowe dobrodziejstwo: „Bardzo mi przyjemnie" mówił pomiędzy innemi kurator, „że powitałyście mnie ruskim hymnem, to dowodzi, że pojmujecie, iż wszystko zawdzięczamy naszemu Najmiłościwszemu Monarsze i że należy modlić się za Niego przy rozpoczęciu każdej dobrej sprawy." Obejrzawszy szczegółowo wszystkie klasy i gmach, pomówiwszy z wieloma uczennicami, kurator i naczelnik dyrekcji oddalili się, wynurzywszy zwierzchności gimnazjalnej podziękowanie za szczególne prace przy urządzeniu gimnazjum. Osobisty skład gimnazjum, jest następujący: inspektor, ochmistrzyni, 12 nauczycieli, 5 nauczycielek, 5 dam klasowych i pisarz. Uczących się jest: wyznania prawosławnego 4, katolickiego 91, ewangelickiego 1, starozakonnego 72, razem 168. Przyjmowanie do gimnazjum jeszcze trwa, ponieważ dotychczas nie zdołano wyegzaminować wszystkich kandydatek do gimnazjum."

* (Akt uroczysty). Dyrektor ruskich gimnazjów i szkół elementarnych, ma honor zaprosić rodziców, krewnych lub osoby je zastępujące, o zaszczycenie swą obecnością rocznego aktu ruskich zakładów naukowych, mającego się odbyć 16 (28) sierpnia o godzinie 12-ej w południe, w sali ruskiego gimnazjum.

---

* (Kronika kościelna). W zeszłą środę w w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obchodzony był doroczny odpust z wystawieniem, procesjami i kazaniami na cześć św. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal. Wczoraj w niedzielę przez nabożeństwo odpustowe obchodzoną była doroczna pamiątka poświęcenia kościoła św. Aleksandra na Nowem-Swiecie. W kosciołku instytutu św. Kazmierza na Tamce miał miejsce doroczny odpust na cześć św. Ludwika. W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, wotywę w kaplicy literackiej odprawił ks. Solarski, sumę celebrował ks. kanonik Dittrich, kazanie miał ks. Solarski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem dyrektora Ap. Kątskiego wykonali mszę Moniuszki; na graduale chór Mendelsohna, na ofertorjum modlitwę Gounoda; solowe partje odśpiewali pp. Ostrowska, Estkowska i Nieborska, oraz pp. Mikulski i Markowski, na organach grał p. Danecki, były uczeń instytutu muzycznego, nateraz nauczyciel w szkole pedagogicznej w Solcu. — Do kościelnych chórów amatorskich, jakie dotąd przyjmują udział w śpiewach i obrzędach duchownych, przybył chór świeżo uorganizowany, z dwudziestu kilku osób złożony, pod kierunkiem p. Pawlewskiego członka tutejszej opery zostający, który zbiera się co niedziela i święto w innym kościele, aby kolejno wszędzie przyczyniać się do okazałości obrzędów.

* (Tydzień handlowy). *D. 12 (24) sierpnia. Zboże.* Dowozy zbożowe tygodnia ubiegłego przy pięknem powietrzu, sprzyjającem żniwom, z wyjątkiem owsa były tylko średnie. Ceny *pszenicy* pozostały wprawdzie niezmienione; uwzględniając jednak gatunki suche, obecnie na targ przybywające, w stosunku zeszłego tygodnia wyżej płacone, wypada zanotować obniżenie o kop. 45—60 na korcu, ceny bowiem płacone w zeszłym tygodniu za gatunki średnie, obecnie za przedni tylko towar były żądane i płacone. Ceny płacone wynoszą rs. 6 kop. 75 za gatunki suche, lecz cokolwiek smolne, zaś rs. 8 kop. 25 za gatunek przedni wagi 250 funt. *Żyta* dowóz był dość dobry, gatunki w ogóle suche płacone są do rs. 5 kop. 40, za wilgotne płacą rs. 4 kop. 35—rs. 5 za korzec za 230 funt.; w ostatnich dniach ceny obniżyły się o 15 kop. *Jęczmienia* dowozy od wczoraj stanowią ziarna świeżego zbioru; gatunki w ogóle są dobre, płacono od rs. 3 kop. 30—rs. 3 kop. 60; zeszłorocznego znajduje się jeszcze na składach do 800 korcy. *Owsa* ceny obniżyły się w ubiegłym tygodniu o przeszło 1 rs. na korcu; płacono rs. 2 kop. 25. Świeże ziarno bardzo się udało. *Groch* zupełnie zaniedbany; nieznaczne partje polnego sprzedano po rs. 5 kop. 40—rs. 5 k. 70, za cukrowy płacono rs. 6 k. 75; do rs. 7. *Rzepak*; interes z powodu niekorzystnych wiadomości z zagranicy w zupełnym jest zastoju; za kupione na potrzebę miejscową nieznaczne partje płacono rs. 6—6 k. 15 za kor. *Kartofli* ceny podniosły się o 60 kop. na korcu. *Okowita.* Po zaspokojeniu występujących w zeszłym tygodniu żądań i z powodu większych dowozów, przewyżka w zeszłym tygodniu osiągnięta, straciła do 6 kop. na garncu. *Cukier.* W bieżącym tygodniu ceny cukru znów cokolwiek poszły w górę, ale przy ciągłym braku gotówki, tranzakcje były zbyt ograniczone. Sprzedano Hermanów po rs. 4 kop. 75. Ostrowa 25 beczek do wyjęcia w przeciągu dwóch miesięcy za gotówkę rs. 4 kop. 60; Oryszew, Sanniki i Guzów rs. 4 kop. 60; Łyszkowice i Elżbietów rs. 4 kop. 55; Majerhoff i Walentynów rs. 4 kop. 50; Częstocice, Dobrzelin i Model rs. 4 kop. 40; Leśmierz rs. 4 kop. 35; Mniszew i Rytwiany rs. 4 kop. 32½. Mączka krajowa, biała od rs. 4 kop. 5—rs. 4 kop. 10 za kamień 24-funtowy. W produktach ciągły zastój; o żadnych tranzakcjach nie słyszeliśmy. *Łoju* kupiono na potrzebę miejscową do 50 beczek; płacono rs. 5 kop. 16½ za pud. (*Gaz. Hand.*)

* (Jeszcze jeden omnibus). Czytamy w *Warsz. Dniew.*: Otrzymaliśmy od jednego z naszych prenumeratorów następujące desiderium: „Omnibusy kursują prawie w jednym i tymże samym kierunku. Pomiędzy środkiem miasta i krańcami jego około rogatek powązkowskich, nie ma komunikacji. Są wprawdzie dorożki, lecz takowe nie stoją koło rogatek, a nawet w samym środku miasta chowają się podczas niepogody. Dla czegóżby nie miał kursować choć jeden przynajmniej omnibus w kierunku pomiędzy rogatkami powązkowskiemi, a np. placem teatralnym? Wprawdzie, podczas zgromadzenia wojsk w obozie, jeden omnibus ukazywał się pod Powązkami; lecz obóz został zwinięty, a pomimo to wojska stoją za Powązkami przez całą zimę. Można ręczyć za to, że omnibus, kursując w tę stronę, chociażby trzy lub cztery razy na dzień, miałby zawsze pasażerów. Mamy przekonanie, że właściciel takiego omnibusa nie poniósłby strat, mieszkańcy zaś tamecznych okolic byliby mu wdzięczni i nawet błogosławiliby go."

* (Instytut leczniczy galwano-elektryczny d-ra M. Brunera (syna). Od czasu jak w mieście naszem zaczęła się objawiać dążność specjalna w dziedzinie rozmaitych nauk i przemysłu, od czasu mianowicie jak wielu z naszych dzielniejszych lekarzy zaczęło poświęcać się wyłącznie pewnym gałęziom szczególnym medycyny, powstały u nas, za szczególnem zezwoleniem rządu, trzy nowe zakłady prywatne lecznicze. Pierwszym z nich był zakład leczniczy chorób ocznych będący własnością d-ra Dobrzańskiego, drugim, który w roku zeszłym został otwarty był zakład leczenia ścieśnionem powietrzem, trzecim nakoniec, najużyteczniejszym ze wszystkich, jest instytut leczniczy galwano-elektryczny d-ra Mikołaja Brunera, już od roku przeszło znany nam pod nazwą ambulatorjum leczniczego galwano-elektrycznego, a który otrzymawszy uznanie nader wielkiej wartości, przez komisję rządową spraw wewnętrznych pod nazwą instytutu leczniczego galwano-elektrycznego urzędownie egzystować zaczął od paru miesięcy. Może znów bylibyśmy nie odzywali się o tym tak pięknym pod każdym względem zakładzie lekarskim, gdyby nas nie skłonił do tego wyjazd właściciela onego za granicę. Sta chorych dotychczas szukających pomocy w rozmaitych stanach paralitycznych dopiero za granicą, gdy sta innych na wieki nieuleczalnem dotkniętych kalectwem, jakże radośnie częstokroć opuszczały instytut elektro-galwaniczny p. Brunera, zkąd zupełnie wychodziły uleczone w kilka, lub kilkanascie razy, inne przynajmniej ze znaczną poprawą zdrowia. Bogaty lub biedny, zarówno znalazł ulgę w fizycznem cierpieniu w tym to instytucie, gdyż wstęp codzienny, bez względu na niedzielę i święta uroczyste miał każdy zarówno, byle tylko jakaśkolwiek była w lekarzu nadzieja, że stan chorego poprawić zdoła, ale

też przyznać należy, że znów w przyjmowaniu chorych p. Bruner nader był oględnym; przekłada on bowiem małą liczbę leczących się z właściwą kwalifikacją, niż wielką, korzystniejszą może dla producenta niż dla lekarza; dla tego też z przyjętych przez p. Brunera na kurację chorych, mało kto opuszczał jego zakład niezadowolony. Dosyć by było wspomnieć o chorych tych, których opis chorób i kuracji znajduje się w protokółach towarzystwa lekarskiego v. tegoż pamiętniku zamieszczonych, tak bieżącego, jak i zeszłego roku, aby dać poznać publiczności jakie korzyści Warszawa, a nawet kraj cały osiągnął z zakładu w mowie będącego, chociaż liczba ogłoszonych tamże wypadków jest zaledwie małym ułamkiem tej, jaka z zupełnem uleczeniem w zakładzie elektrycznym traktowaną była. Wieleż my sami znamy osób, o których jeszcze żadnej wzmianki w pismach lekarskich tutejszych nie było, a które najlepszem cieszą się zdrowiem, np. z dotkniętych paraliżem twarzowym, lub porażeniem połowy ciała, obu nóg lub pojedynczych części ciała. Znamy człowieka mającego od lat 20 przeszło odjętą władzę w obu nogach, dziś po paru miesiącach kuracji nie źle już chodzącego; widzieliśmy też chorego dotkniętego od lat dwóch bezwładem połowy ciała, którego wózkiem do tego zakładu wożono, a który póżniej z największą łatwością wchodził po wschodach do tegoż zakładu i schodził z nich; a wiele osób najsroższemi dotkniętych bólami, z najweselszą twarzą, bez bólu, po kilku razach od p. Brunera wracało. Przykro nam, że nas na pewien czaś opuścił, lecz pocieszamy się nadzieją, że gdy p. Bruner wróci wzbogacony nowemi wynalazkami, cudowne o niemal swoje kuracje o wiele w liczbie powiększy, jakkolwiek małe tylko ulepszenia wprowadzić może, gdyż zakład swój na tej już stopie postawił, na jakiej ani jeden z zagranicznych po śmierci znakomitego prof. Remaka w Berlinie dotychczas nie był urządzonym. P. Bruner korzystając z tego co u ś. p. prof. Remaka i u innych znakomitych tego rodzaju specjalistów widział, połączył wszystko w swoim instytucie w jedną wielką całość, dla dobra swoich współziomków. Nie chcemy wdawać się w opis naukowy tegoż zakładu, za daleko bowiemby to nas zaprowadziło, dosyć powiedzieć, że wszelkie wymagania nauki znalazły w nim zadośćuczynienie. P. Bruner wyjechał też w celu przyjęcia udziału w kongresie międzynarodowym lekarskim, obecnie rozpoczętym w Paryżu, gdzie prawdopodobnie i ze swej strony nieomieszka przedstawić swoich obserwacij i nowych pomysłów, przykładając jedną cegiełkę do tyle wieków budującego się gmachu wiedzy lekarskiej.

* (Grad.—Urodzaje.—Epidemja). Piszą z powiatu *mławskiego*: Przed niedawnym czasem miejscami grad wybił zboże do szczętu, tak że nawet i słomy nie ma. Pogoda ustaliła się od dnia 15 b. m., to też bardzo krzątają się w polach. Zaraza padła na kartofle, a nieprzyjemna woń pochodząca z nich, tak zanieczyściła powietrze, że z daleka już daje się czuć.—Z *Krosna* piszą: Okolice tutejsze nawiedzione dnia 10 b. m. od strony wschodniej nawalnym gradem wielkości laskowego orzecha, który zrządził znaczne szkody w ziemiopłodach. — Piszą z *kalisza* pod dniem 19 b. m.: Chwała Bogu dotąd epidemji nie ma wcale i to nietylko w mieście, ale i w okolicy; przedsięwzięto też wszelkie środki dla ustrzeżenia się od tej plagi.—Z okolic *Łyku* (na granicy królestwa) w Prusiech Wschodnich, pod datą 16-go b. m.: Obawy co do rezultatu zbiorów w naszych okolicach, dzięki Bogu, nie sprawdziły się. Ciągłe ulewy, które nas długo trapiły, ustąpiły teraz najpiękniejszej ciepłej pogodzie, tak bardzo zbiorom potrzebnej. Rezultaty zbiorów, o ile dotychczas dają się ocenić, są bardzo zadowalniające. Żyto już do spichrzy zwiezione, daje 10—12 ziarn. Pszenica cokolwiek ucierpiała, potrzebuje jeszcze przynajmniej 14 dni nim dojdzie, można się jednak spodziewać średnich zbiorów. Kartofle na glebie piasczystej zadowalniający plon wydadzą, na miękkim zaś gruncie bardzo ucierpiały. Rzepak dawno już zebrany, daje dobry plon.—Z *Sandomierskiego* donoszą: Pszenica mniej więcej wszędzie zarażona, a szczególniej na powiślu i miejscach nizkich zupełnie stracona. Kartofle również są dotknięte zarazą; za to owsy, grochy i jęczmiona są wyborne. Pogoda, która ustaliła się już od połowy sierpnia ułatwia sprzęt. Cholera rozgościła się już na dobre w Opatowie i Sandomierzu, w miastach zaś Połańcu, Osieku i Zawichoście, pojawiła się już dawniej i trwa dotąd; najsilniejsza w Połańcu i w przyległych dobrach Tursko, wszakże zatrważającą nie jest, i jak zwykle podpadają jej biedni zamieszkujący wilgotne i nieporządne domy, używający na pożywienie kartofli.—Z *łęczyckiego* piszą: Mimo ciągle przeszkadzających deszczów ukończono sprzęt żyta. Pogoda ustaliła się od 14 sierpnia, co bardzo ułatwia sprzęt pszenicy, w niektórych miejscach zdołano już zwieźć takową do stodół. Na nieurodzaj skarżyć się nie można, robotnik tylko trudny i drogi. Stan zdrowia wszędzie dobry.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, z piątku dnia 11-go (23-go) sierpnia pozostawało chorych 519, w ciągu soboty 12 (24) i niedzieli 13 (25) zachorowało 154, wyzdrowiało 135, umarło 40, pozostaje 508; od dnia 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 5790, wyzdrowiało 3525, umarło 1757; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 16, zachorowało 4, wyzdrowiało 3, umarło 1, pozostaje 16; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 262, wydrowiało 140, umarło 106.

---

* (Eskadra szwedzka) znajdująca się w Kronsztadzie, jak donosi *Kron. Wiest.*, odpłynęła 5 sierpnia, w południe, na morze.

* (Zakupowanie złota i srebra). *Torg. Zbor.* pisze: Zakupowanie złota i srebra do banku Cesarstwa może być przedsiębrane albo w celu powiększenia funduszu metalicznego biletów kredytowych, albo dla dostarczenia skarbowi państwa złota na zagraniczne jego wypłaty, albo też w widokach handlu drogiemi kruszcami, to jest odprzedawania tychże z premjum przy zniżeniu kursu. W pierwszym razie, zniżenie kursów będzie nie uniknionem i najznaczniejszem, dla tego, że o ile bank zdoła zakupić i zarezerwować złota i srebra od wyprowadzenia za granicę, o tyle muszą zmniejszyć się nasze środki dla wypłaty długów zagranicznych; a im mniej będzie do wywozu towarów złota i srebra, tym niższe będą kursa. Kursa mogą się podnosić i fundusz metaliczny powiększać jednocześnie tylko wtedy, kiedy skutkiem pomyślnego bilansu handlowego, drogie metale wpływają do kraju. Wrazie zas nie korzystnego bilansu, wstrzymywanie wywozu za granicę drogich metalów byłoby tylko pogorszeniem bilansu handlowego i kursów. Co się zaś tyczy ostatnich dwóch wypadków zakupywania złota na potrzebę skarbu i handlu, czasowe nabywanie do banku złota i srebra nie może mieć szczególnego wpływu na kursa. W żadnym atoli razie nabywanie do banku drogich metali podług ustanowionej ceny, nie można nazwać fiskacją rubla kredytowego, jak to zrobił giełdowy kronikarz pewnej gazety.

* (Żubry na Kaukazie). Gazeta wojskowa Kubańska pisze: „D. 2 maja r. b. w stanicy Batałpaszyński ofiarowano Wielkiemu Księciu Namiestnikowi kaukazkiemu młodego, rocznego żubra, złapanego na teritorjum okręgu zielenczukskiego. Odesłano go następnie do Karaczaju, gdzie klimat podobniejszy jest do klimatu rodzinnego tego zwierzęcia. Jest to ta sama rasa żubrów, jaką oddawna uważano za znajdującą się jedynie w puszczy białowieżskiej. Oddawna mówiono, że w górach kaukazkich napotykają się żubry; ale pogłoskę tę miano za wątpliwą dla braku przekonywających dowodów, które nie łatwo można było osiągnąć przy znajdowaniu się kraju w posiadaniu czerkiesów. Dziś jest inaczej; miejscowi mieszkańcy zdołali zebrać następne wiadomości: głównem siedliskiem żubrów w zachodnim Kaukazie jest malownicza i obszerna dolina Irkiz (dosłownie, piękna dziewica) zarosła miejscami sosniną. Dolina Irkiz leży u ujściu rzeki Zielenczuka, pod górami śniegowemi. Tu niegdyś abazińcy z gór Laby i Uruna chodzili na łowy i niszczyli mnóstwo żubrów. Osiedli na ich miejscu kozacy, wyłącznie rolnicy, mało trudnią się łowiectwem, a zatem dolina Irkiz rzadziej bywa zwiedzaną, zwłaszcza po przesiedleniu się abchazców do Turcji, którzy także przychodzili niekiedy polować na Irkizie. Myśliwi powiadają, że żubry chodzą stadami od 5 do 17 sztuk; parami spotykane są rzadko, a pojedynczo prawie nigdy. Obecnie, dla zachowania tej rasy, kozakom i krajowcom zabroniono strzelać żubrów, które często spostrzegać się dają nie tylko na Irkizie ale i na sąsiednich dolinach: Zagdanie, nad wielką Labą i Maruchą, a nawet niżej na brzegach tych rzek.

* (Konsumpcja sterladi na jarmarku niżegrodzkim). Korespondent z Niżegrodu pisze do *Rus. Wied.*, że podług twierdzenia jednego z głównych handlarzy żywych ryb, na jarmarku niżegrodzkim konsumują około półmiliona sztuk sterladi; do niektórych traktierni, naprzykład, biorą codzień po 700 sztuk tej ryby, a ilość traktierni na jarmarku, większych i mniejszych, wynosi około 70.

---

* (Przyjęcie). Do gazety *New York-Herald* piszą z wysp Sandwich: „Królowa Emma przyjmowała 20-go maja (1-go czerwca), w swej rezydencji letniej, dowódcę ruskiej łodzi szrubowej „Gronostaj,” hr. Liedke, i wice-konsula ruskiego. Ministrowie królowej ugaszczali oficerów ruskich i okazywali im względy pełne zapału.”

* (Rewizja jeneralna). Korespondent *Narodnich Listów* podaje w numerze 138 następującą korespondencję z Brna (Brünn), z daty 17-go sierpnia: „W nocy z 16 na 17-y sierpnia, odbyła się w całej Morawji rewizja jeneralna. Naczelnicy gmin, którym oddano do rozporządzenia żandarmów tak miejscowych jak i przysłanych z Węgier, otrzymali rozkaz, ażeby aresztowali i odstawiali do władz wszystkich cudzoziemców, których spotkają. Nie wiem zaprawdę, czy podczas tej tajemniczej rewizji znaleźli oni wielu ajentów ruskich; najprawdopodobniej zabierali oni i konfiskowali gramatyki ruskie, których znajduje się w Morawji znaczna liczba. W krótce rozpoczną się w Brnie (powiada dalej korespondent) prelekcje języka ruskiego. Zgłosiła się już nadzwyczajna liczba słuchaczy.”

* (Pogranicze wojenne). Podług gazety węgierskiej *Hon*, baron Rauch obawia się bardziej mieszkańców pogranicza wojennego, wśród których żywe są jeszcze wspomnienia o czynach waleczności barona Jellaczica, niż duchowieństwa chorwackiego i stronnictwa narodowego. Uprasza on przeto, ażeby do pogranicza wojennego posłano kilka pułków pochodzenia nie chorwackiego.

* (Rządy tureckie w Bośnji). Z Serajewa piszą do gazety *Napredak*, że turcy dopuścili się w Bośnji, w ciągu roku, 230 morderstw nad chrześcjanami; że robotnicy, wykonywający w liczbie 700 roboty około budowy drogi z Serajewa do Mostaru, nie otrzymują od rządu żadnej zapłaty; że wojska nie pobierają już od kilku miesięcy żołdu, skutkiem czeko panuje pomiędzy niemi silne wzburzenie.

* (Zgromadzenie redaktorów dzienników paryzkich). Do *National Z.* piszą z Paryża pod datą 6-go sierpnia: „Wczoraj odbyło się u p. Girardina zgromadzenie redaktorów gazet, w zamiarze wspólnego obmyślenia środków dla usunięcia niedogodności, pochodzących z nadanego ajencji *Havas* przywileju komunikowania depesz telegraficznych. W zgromadzeniu tem wzięli udział redaktorowie następujących gazet: *Liberté*, *Temps*, *Avenir national*, *Courrier français*, *Gazette de France*, *Epoque*, *Siècle*, *Monde*, *Union*, oraz reprezentanci rozmaitych organów prasy angielskiej, niemieckiej i belgickiej. Ustanowioną została komisja, złożona z następujących członków: p. Havin'a (*Siècle*), p. Neffzer'a (*Temps*), p. Riancey (*Union*), p. Ruy (b. redaktora dziennika *Presse*) i p. Girardina (*Liberté*); komisja ta miała właśnie obmyślić środki dla usunięcia wyż wspomnionych niedogodności. Komisja postanowiła, że przed przystąpieniem do jakichkolwiek środków radykalnych, należy przedewszystkiem wejść w układy z p. Havasem, w celu uzyskania od niego zniżenia opłaty za telegramy, dostarczane przez niego redakcjom gazet. Komisja proponuje, ażeby p. Havas brał za depesze, które przysyła gazetom, po 500 franków na miesiąc od każdej redakcji, zamiast praktykowanej dotąd opłaty od wiersza. Komisja ma nadzieję, że przy takim trybie, gazety nie będą przepełniane wiadomościami telegraficznemi, nie mającemi żadnego znaczenia. Należy zresztą zwrócić uwagę na tę okoliczność, że środek tymczasowy, obmyślany przez komisję, nie na wiele się przyda; monopol, przyznany ajencji *Havas*, pozostaje w zbyt ścisłym związku z istniejącym we Francji systemem administracji.”

* (O wspomnieniach młodości), jakie cesarz Napoleon znalazł w mieście Augsburgu, *Allg. Augs. Z.* podaje następujące szczegóły: „Książę Ludwik Napoleon, jak wiadomo, mieszkał w Augsburgu kilka lat razem ze swą matką, królową Hortensją; przybył on do tego miasta w r. 1816 i pobierał nauki w gimnazjum św. Anny; pozostało tam z owych czasów kilku jego kolegów szkolnych, terazniejszemu zaś potężnemu monarsze, bez wględu na zdania o jego karjerze politycznej, przyznać należy czułą pamięć o wypadkach, przyjaciołach i znajomych z czasów jego młodości. Nie wielki, piękny dom, w którym on mieszkał wówczas, znajduje się przy Heilig-Kreuz-Gasse; należał on następnie do jenerała hr. Pappenheima, obecnie zaś jest własnością hr. Fugger-Kirchberg-Weisenhorna. Niestety, cesarz Napoleon nie zastanie już jednej z ozdób swego dawnego skromnego mieszkania, mianowicie szeregu topól, który znajdowały się poprzednio przed oknami, wzdłuż ulicy. Dziedziniec zaś św. Anny, wraz z kościołem i otaczającemi go budynkami, w których mieści się gimnazjum, zastanie on w tym samym prawie stanie, w jakim takowy był za jego czasów.”

* (Zwiększenie armji). Pismo pruskie *Milit. Woche* donosi, że pobór do wojska w r. 1866 dostarczył armji pruskiej 96,616 rekrutów, do czego dodać jeszcze należy 12,000 ochotników i 7,000 rekrutów z byłych armij hanowerskiej, heskiej i nassauskiej, tak, iż od czasu ostatniego uruchomienia, armja północna zwiększyła się o 115,616 ludzi.

Austrja.

* (Zjazd salzburgski.) Biuro telegraficzne Wolffa podaje następującą depeszę z Salzburga, z daty 23-go b. m. „Cesarz i cesarzowa francuzów opuścili w tej chwili nasze miasto. Cesarz i cesarzowa

austrjaccy odprowadzili ich do banhofu, który był świetnie przyozdobiony. Tamże przybyli, dla pożegnania cesarza i cesarzowej francuzów, ambasadorowie książę Metternich i książe de Grammont, oraz ministrowie baron Beust, hr. Taaffe, hr. Andrassy i baron Festetics. Ich cesarskie moście pożegnały się bardzo serdecznie. Cesarz i cesarzowa francuzów przybędą dziś do Strazburga, zkąd udadzą się przez Paryż do Lille, a następnie do Biarritz, gdzie zamierzają zabawić dłuższy czas."—O zjeździe monarchów w Salzburgu, *Nordd. A. Z.* pisze: Doniosłość polityczna zjazdu salzburskiego przyznawaną jest obecnie nawet przez urzędową *Wien. Abp.*, lecz pismo to nie podaje nic stanowczego o dążnościach układów, które miały miejsce. Pomimo iż półurzędowa gazeta *Die Debatte*, utrzymywała niedawno stanowczo, że układy te nie dotyczyły spraw niemieckich, wychodzą obecnie na jaw wiadomości, podług których sprawy pomienione stanowiły rzeczywiście główny przedmiot narad dyplomatycznych. *N. Fr. Presse* donosi nawet, że stanowcze zawarcie zamierzonego przymierza austrjacko francuzkiego nie powiodło się dla tego jedynie, że Bawarja i Wirtemberg nie przystały na utworzenie związku południowo-niemieckiego i na przystąpienie takowego do tego przymierza.—W tym samym przedmiocie czytamy w *Die Presse*: „Chodziło o usiłowanie, ażeby Austrja i Francja mogły dojść do zupełnego i wszechstronnego porozumienia w przedmiocie wszystkich w zawieszeniu będących kwestij europejskich, tak co do ich pojmowania, jak i traktowania. Zdaje się, że cesarz Napoleon opiera się pod tym względem na przekonaniu: 1) że podobne porozumienie jest ze wszech miar wykonalne, albowiem dwa te mocarstwa nie mają żadnych sprzecznych interesów; 2) że — i to właśnie stanowi *punctum saliens* — podobne porozumienie, podobne wyjaśnienie sytuacji zapomocą wzajemnej wymiany zdań, mieści w sobie najniezawodniejszą rękojmię pokoju europejskiego. Miano bowiem na widoku jedynie utrzymanie i zapewnienie pokoju. Nie chodzi przeto bynajmniej o przymierze zaczepno-odporne, ani nawet o samo przymierze odporne na przypadek jakiegokolwiek najścia. Myślą zasadniczą było raczej to, że podobne ewentualności, będąc zawczasu roztrząsnięte, czynią zbytecznemi układy dla zapobieżenia im, a to z tego powodu, że Austrja i Francja porozumiały się pomiędzy sobą. Ztąd wnioskować można, że porozumienie to nie pozostanie tajemnicą dla innych mocarstw, i że przeciwnie, zostaną one jasno w tym względzie poinformowane."

* (Charakter zjazdu w Salzburgu.) Nikt w Salzburgu niemógłby powiedzieć co znaczył ów zjazd; stosunki także niektórych osobistości austrjackich z cesarzem Napoleonem pozostały w tajemnicy. W wielu razach, kiedy cesarz Napoleon i cesarz Franciszek Józef wynurzali publicznie swoje uczucia, które przeważały podczas rozmów prowadzonych poufnie, okazywał się w nich zwykle charakter czysto prywatny; nasze depesze przytaczają szczególniej słowa wypowiedziane przez cesarza Napoleona do deputacji municypalności salzburgskiej. (*La Patr.*)

Francja.

* (Koncert). Podczas gdy niektóre dzienniki francuzkie twierdzą, że skandynawizm istnieje w Kopenhadze, w operze paryzkiej przygotowują manifestację skandynawsko-muzykalną. *La Patr.* ogłosiła program tego koncertu, składający się z następujących sztuk: pieśń narodowa szwedzka, pieśń narodowa finlandzka, pieśń duńska, pieśń norwegska, fantazja Liszta (od kiedy Węgry tworzą część Skandynawji?), melodja do tańca skandynawskiego (której narodowość jak się zdaje jest niezdecydowana) i nieunikniony *hymn pokoju* (program nie powiada, czy z towarzyszeniem wystrzałów z dział, lub nie). Manifestacja ta skandynawska miałaby bezwątpienia daleko większe znaczenie, gdyby zamiast w Paryżu, odbyła się w Sztokholmie albo w Christianji. (*Nord*).

Hiszpanja.

* (Stan oblężenia). *La Fr.* z 22-go b. m. ogłasza telegram z Madrytu, donoszący, że w większej części Hiszpanji ogłoszony został stan oblężenia, lecz jedynie jako środek ostrożności, albowiem powstanie ogranicza się do Katalonji i Aragonji, liczba zaś powstańców wynosi tylko od 700 do 800. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Powstanie). *Nordd. A. Z.* pisze: W wojnie partyzanckiej, jaką powstańcy hiszpańscy będą prawdopodobnie prowadzić, łatwo będzie naturalnie donosić o ciągłem cofaniu się powstańców, albowiem sposób prowadzenia takiej wojny zależy na tem, ażeby nie stawiać nigdzie czoła wojskom regularnym, lecz trzymać je nieustannie w szachu za pomocą szybkiego znikania i niespodzianego zjawiania się w innem przeciwległem miejscu.

Meksyk.

* (Aresztowanie.) Policja juaristowska w Meksyku aresztowała Celestyna Negrete, byłego ochmistrza dworu cesarza Maksymiljana w Chapultepec.

* (Żona Juareza.) Przed kilkunastu dniami donoszono, że pani Juarez przybyła w dniu 14 lipca do Vera-Cruz na statku *Wilderness*, należącym do komory celnej amerykańskiej, i że nazajutrz Juarez wyjechał do Meksyku. Wiadomości te, którym potem zaprzeczano, potwierdzają się dziś w drodze urzędowej (*La Patr.*)

Prusy.

* (Ewakuacja Luksemburga). *Berlin, 23 sierpnia.* Zapewniają, że dwa ostatnie pułki N. 83 i 88, stojące jeszcze załogą w Luksemburgu, przewiezione zostaną w końcu sierpnia albo w początkach września do Kasselu, Arolsen, Fuldy i Hersfeldu. (*Corr. Bür.*)

* (Twierdza würzburgska). W tych dniach zaczęto rozbrajać twierdzę würzburgską. Wszystkie znajdujące się tam działa, w ilości przeszło 200 sztuk, począwszy żłobkowanych, z których niektóre są stalowe, przewieziono nad brzeg Menu, zkąd na statkach odwiezione zostaną do twierdzy Ingolstadt. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Książę rumuński.) *La Fr.* pisze pod datą 23 b. m.: „Jeden z korespondentów dziennika *Nord* doniósł wczoraj, że książę rumuński opuścił swe posiadłości i przedsięwziął podróż do Paryża. Wiadomość ta jest całkiem błędna."

Włochy.

* (Nowa broń.—Parlament). Włoski minister wojny rozporządził, ażeby z wszystkich oddziałów piechoty wybrano z każdego batalionu po jednym oficerze, który w arsenale turyńskim mają obznajmić się z użyciem nowych karabinów nabijających się z tyłu. Pierwszy kontyngens tych oficerów delegowanych ma przybyć do Turynu w końcu tego miesiąca. *Opinione* donosi, że z wyjątkiem tylko nieprzewidzianych wypadków, parlament włoski nie zostanie na nowo wcześniej zwołany, jak dopiero w połowie m. listopada. Obecna sesja parlamentu zostanie prawdopodobnie zamknięta w końcu roku bieżącego. (*La Fr.*)

* (Konwencja literacka.) *Italie* donosi, że p. de Sartiges zawarł z stolicą apostolską konwencję literacką i artystyczną, która nadaje dla dzieł tak pochodzenia rzymskiego, jak i francuzkiego, korzyści zagwarantowane prawem o własności literackiej. Zwrócić należy uwagę, że konwencja ta jest pierwszą tego rodzaju umową podpisaną przez dwór rzymski. Zawarto także z Rzymem traktat handlowy i nawigacyjny, co do którego oddawna już toczyły się układy, i na mocy którego opłata celna od jedwabiu i wina zmniejszoną została o połowę. (*La Patr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 21 sierpnia.

Wykrzyknik *Dzien. Lwow.*—Nowe mot d'ordre. — Pismo do gromad.

Dziennik lwowski nie daje się zbić z tropu i tnie notę po nocie do rządu austrjackiego, w których żądania swoje wcale wbawełnę nie obwija.

W dzisiejszym np. numerze w artykule pod napisem „Polacy w obec przymierza austrjacko-francuzkiego" powiada:

„Jeżeli jednak Austrja—czego po jej rządzie się spodziewamy, podniesie sprawę polską w całej jej wielkości, natenczas *dopiero* na największe poparcie ze strony całej Polski liczyć może".

Podobno *Dziennik lwowski* nie dożyje tej chwili, w której Austrja podniesie rzeczoną sprawę w całej jej wielkości, gdyż prokuratorja, otrzymała z góry wskazówki, aby tego rodzaju propagandzie skutecznie zapobiegła.

W związku z podniesieniem sprawy w Austrję wpieranem, zostaje kwestja wynagrodzeń, któremi nasi politycy hojnie szafują; bo ich to zgoła nic nie kosztuje. Za Galicję, którą Austrja zdaniem ich chętnie odstąpi na rzecz dopiero utworzyć się mającego państwa—ofiarowali jej już księztwa naddunajskie, a jeżeli Austrja radom ich opierać się nie będzie, to i Besarabję dać obiecują. Dla tego też korespondent *Narodówki* z Bukaresztu donosi na serjo, że rumuni oświadczają się za przyłączeniem do Austrji. Doniesienie to, jest to nowy mot d'ordre, jaki bawiąca w księztwach emigracja z hotelu Lambert otrzymała.

Tymczasem Bosak nie wiele licząc na tego rodzaju szacherki polityczne, podniósł w piśmie do gromad znany komunał o własnych siłach. Niezręczny ten plagiat myśli i zdań jenerała Kniaziewicza, powtórzonych przed r. 1846 w „Prawdach żywotnych", jeżeli się nie mylę Kamińskiego Henryka—wystosowany do gromad polskich i rusińskich przez Bosaka, daje nader smutne świadectwo o jego wiadomościach strategicznych, a w ogóle o jego zdrowym rozsądku. Dowódzca pazurantów zdaje się nie wiedzieć o tem, że chłop w Galicji polski czy ruski, zaprowadziłby każdego do „bezirku", ktoby mu jeden tylko ustęp z jego pisma do gromad przeczytał. ♂.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa. dnia 14 (26) Sierpnia.

Kalendarz.

We wtorek, 27 sierpnia, — św. Cezarjusza bisk. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 3; zach. o godz. 6 min 58.

We środę, 28 sierpnia,—św. Augustyna bisk., dokt. kośc.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 5; zach. o godz. 6 min. 56.

Stan pogody.

Dziś z rana + 12°5 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	754.8	753.0
Termometr Reaum	+ 11°8	+ 18°8
Stan nieba	nap.pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 20°2, R. Najmniejsze ciepło + 10°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, opera **Piękna Galatea**, balet **Modniarki.**—*Wczoraj*, dawano opery **Flis** i **Dzwonek**, było osób 200.—*Onegdaj*, dawano operę **Violeta**; było osób 800.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Złote Runo**; **Chcesz się żenić.**—*Wczoraj*, dawano **O! gdyby nie ja!**, było osób 100.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich.**— Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 90. —*Onegdaj*, było osób 376.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon —na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 201.— *Onegdaj*, było osób 173.

TIVOLI.— *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.—(Dziś w poniedziałek, d. 14 (26) b. m., na dochód p. *Zülecke*).—Początek o godzinie 7.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. —*Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

* Przyjechał do Warszawy rzeczywisty radca stanu *Prawiednikow*, z zagranicy;—wyjechali: jenerał-piechoty *Uszakow*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Wotkuński*, do Łomży.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 1042, wyjechało osób 781; — koleją żelazną warsz.-petersb. przyjechało osób 350, wyjechało osób 254;—koleją żelaz. warsz.-teresp. przyjechało osób 227, wyjechało 221; — statkami parowemi przyjechało osob 68, wyjechało 39; — w ogóle przyjechało osób 2113, w tej liczbie z zagranicy 242; wyjechało osób 1977, w tej liczbie za granicę 177.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 12 (24) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: Żychliński w Brzezy, Littich w Zapolu, Osiecki w Długoszyjach, Biełogoław w Irkucku, Forster w Żytomierzu, Mieczkowska w Druzgiennikach, Opperman w Druzgiennikach, Iwanowa w Petersburgu, Wdowydczenko w Brześciu Lit, Chrzanowski w Niżnym Nowgorodzie;—listów miejskich sztuk 6, wyjętych z skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą;—z dnia 13 (25) b. m., Bagiński w Chojannach, Gołyne w Mińsku gubern., Rychter w Białymstoku, Charnasz w Petersburgu, Szumakow w Kursku, list bez adresu, — listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą.

* W dniach 12 (24) i 13 (25) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 94, wyzdrowiało 87, umarło 12, pozostało 1500 (mężczyzn 695, kobiet 805), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 168.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4729). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основанiи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 11-го Iюля сего года поступило въ оный прошенiе Гг. Тоде и Кноопа о выдачѣ иностранцу Шау 5-ти лѣтней привилегiи на усовершенствованную калорическую машину.

Г. Варшава, 28 Iюля 1867 года.

(N. D. 4730). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основанiи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 4 Iюля с. г. поступило въ оный прошенiе г. К. Арманго о выдачѣ иностранцу Людовику Брунетти 5-ти лѣтней привилегiи на способъ макро-микроскопическаго сохраненiя анатомическихъ препаратовъ.

Г. Варшава, 28 Iюля 1857 года.

(N. D. 4732). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основанiи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI), объявляетъ, что 15 Iюля сего года поступило въ оный прошенiе Прусскаго подданнаго Фридриха Шузейла о выдачѣ ему 5-ти лѣтней привилегiи на новаго устройства секретной замокъ.

Г. Варшава, 28 Iюля 1867 года.

(N. D. 4152). *Dyrekcja Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia, że pozostawione w czasie od dnia 1 Kwietnia do 1 Lipca r. b. w powozach i na Stacjach Dróg Żelaznych, rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie.

Wykazy tych przedmiotów przejrzane być mogą każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Z przedmiotami, do 1 Stycznia 1868 r. nieodebranemi, postąpionem będzie stosownie do przepisów Dróg Żelaznych.

Warszawa d. 16 Lipca 1867 r.

(N. D. 4954). *Sędzia Komisarz Masy Upadłości Jakóba Matuszewicza.*

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli Masy Upadłości Jakóba Matuszewicza, ażeby się w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 5-ej z południa w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 osobiście lub przez prawnie umocowanych pełnomocników stawili, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na Syndyków temczasowych pomienionej wyżej upadłości.

Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1867 r.

Michał Lande.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4958) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z przyczyny śmierci:

1. Karola i Leona Kuczyńskich, współwłaścicieli dóbr Godlewa Wielkiego z Ostrołęckiego.
2. Ićka Altmana, właściciela nieruchomości płockiej Nr. 47.
3. Zofji Siekluckiej, współwłaścicielki dóbr Szymaki i wierzycielki dóbr Męczenina i Sokolniki *A, B, C,* z Płockiego.
4. Pelagji i Ludomiły siostr Dzierżanowskich, wierzycielek dóbr Strachówka i Bogusławic z Płockiego.
5. Szymona Dzierżgowskiego, wierzyciela nieruchomości płockich Nr. 14, 24 i 25.
6. Tytusa Dembińskiego, wierzyciela dóbr Olbrachcice z Pułtuskiego.
7. Konstantego Małowieskiego, właściciela dóbr Dzierżanowo-Rąkcice i Podgórze z Płockiego.
8. Aleksandra Modzelewskiego, wierzyciela dóbr Łachany z Pułtuskiego.
9. Tomasza Skarzyńskiego, wierzyciela dóbr Janochy z Ostrołęckiego.

Toczy się postępowanie spadkowe, w dniu 16 (28) Lutego 1868 r. ukończyć się mające, wzywam przeto interesantów, aby w dniu tym, w Kancelarji mojej do regulacji spadków stanęli.

Płock dnia 6 (18) Sierpnia 1867 roku.

W. Holtz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4700). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Wydział Górnictwa przy Zarządzie Skarbowym Królestwa, podaje do wiadomości że w biurze jego w dniu 25 Sierpnia (6 Września) roku bieżącego o godzinie dwunastej w południe odbędzie się zapośrednictwem deklaracji opieczętowanych, od cen podwyższonych licytacja in minus na dostawę w ciągu r. 1868 oleju, materjałów smarowych, różnych skór i innych drobnych materjałów fabrycznych do Magazynu Górniczego Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, w Powiecie Bendzińskim Gubernji Petrokowskiej położonego.

Warunki szczegółowe do tej licytacji, jako też ceny mogą być przejrzane w godzinach biurowych w wydziale Górnictwa, lub u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Każdy mający chęć podjęcia się rzeczonej dostawy obowiązany złożyć do Kasy Specjalnej przy Składzie Głównym Żelaza w Warszawie, lub innej Kasy Skarbowe vadium w sumie rsr. 1640 i na koszta licytacyjne rsr. 30, i podać deklarację Wydziałowi Górnictwa w oznaczonym terminie na papierze stemplowym ceny kop. 75 w następujących słowach.

Wzór do deklaracji,

Wskutku ogłoszenia Wydziału Górniczego z d. 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. Nr. 3324, podaję niniejszą deklaracje, iż podejmuję się w roku 1868 dostawy oleju, materjałów smarowych, różnych skór i innych drobnych materjałów farbycznych do Magazynu Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, odstępując od cen do licytacji podanych procent (wymienić wysokość liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom, w warunkach licztacyjnych zamieszczonym, a przezemnie odczytanych, zrozumianych i podpisanych,

Kwit Kasy N. na złożone wadium rsr. 1,640 i na koszta licytacyjne rsr. 30 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. a jeśli w Warszawie, wymienić ulicę i numer domu.

Pisałem w N. dnia miesiąca 1867 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Deklaracje także winny być zapieczętowane lakiem i mieć adres „do Wydziału Górnictwa, deklaracja na dostawę w r. 1868 oleju, materjałów smarowych, różnych skór i innych drobnych materjałów fabrycznych do Magazynu Okręgu Zachodniego w Dąbrowie".

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r.

p. o. Dyrektora Wydziału. Szmidecki.

Naczelnik S. kcji, Kozarski.

Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D. 4963). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Września r. b o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż placu miejskiego na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonego, pod pozycją 25 na planie sytuacyjnym oznaczonego zajmującego powierzchni stóp kwadr. rosyjskich 12610,38 czyli łokci kwadr. polsk. 3531 od sumy na rs. 2,118 k. 60 wyraźnie na rubli srebrem dwa tysiące sto ośmnaście kopiejek sześćdziesiąt oszacowanej, licząc łokieć kwadr. pol. po kop. sr. 60 w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rsr. 211, i na koszta ogłoszenia rsr. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w wydziale adminiztracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d 18 (30) Lipca 1867 r.

p. o. Prezydenta

Jeneralnego Sztacu Jenerał-Major,

Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się nabyć plac miejski na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położony, pod pozycją 25 na planie sytuacyjnym oznaczony, zajmujący powierzchni stóp kwadr. rosyj. 12610,38 czyli łokci kwadr. pol. 3531 ofiarując za takowy rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zestrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w Kasie Gł. Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 211, i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 4555). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu, natychmiast odbytą będzie, dalsza pomiędzy obecnemi kunkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie, na dostawę w przeciągu roku 1868, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i mca 1869 r.

A. Dla Zarządów Cyrkułowych w Policji Wykonawczej Straży Ogniowej.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2638, sążeń od rsr. 5.
2. Świec łojowych funtów 6344, funt od kop. 18.
3. Mioteł do czątownic sztuk 684, sztuka od kop. $1\frac{1}{2}$.

B. Dla Straży Ogniowej.

4. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 660, sążeń od rsr. 5.
5. Świec łojowych funtów 8106, funt od kop. 18
6. Rózg brzozowych na wiechy i miotły kominiarskie fur 350, każda 30 pęków mocno związanych, obejmuący każdy grubości w średnicy, werszków 12, fura od rs. 4 kop. 15.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowę dostawę, mogą złażyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procen od cen powyżej wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 2,070 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1867 roku.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major

Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1868, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r., do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 2,070 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 4644). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklarację, na dostawę roku 1868.

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Półkorzuchów większych sztuk 156, sztuka od rsr. 5.
2. Kożuchów suknem pokrytych, tołubami zwanych, sztuk 12, sztuka od rsr. 20.

B. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Kożuchów tołubami zwanych, bez pokrycia sztuk 226, sztuka od rsr. 11.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji, dołączony być winien Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 350 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1867 roku.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego-Sztabu,

Jenerał-Major Witkowski.

Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1868 (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia), i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 350, i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 4703). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 22 Sierpnia (3 Września) r. b. o godzinie 1 2 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja, in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację czterech kotłów i przebudowanie kotlin w Szlachtuzie na Rybakach, od sumy na rsr. 540, wyraźnie na rubli srebrem pięćset czterdzieści kosztorysem objętej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 54 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1867 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego-Sztabu,

Jenerał Major Witkowski.

Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji czterech kotłów i przebudowania kotlin w Szlachtuzie na Rybakach za sumę anszlagową wynoszącą rsr. 540 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 54 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 4704). *Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawy 1868 r., dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Chomont do pociągu narzędzi ogniowyh z całym przyborem to jest, lejcami uzdeczkami i t. p., sztuk 85, sztuka od rsr. ośmnastu.
2. Chomont do pociągu kar z całym przyborem, to jest lejcami, uzdeczkami, postronkami i t. p., sztuk 25, sztuka od rubli srebrem dziewiętnastu.
3. Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100, sztuka od kopiejek srebrem sześćdziesięciu.
4. Szczotek do czyszczenia koni sztuk 100, sztuka od kopiejek srebrem siedmdziesięciu pięciu.
5. Desek z rengortami dla przykrywania koni sztuk 18 sztuka od rubli srebrem trzech.
6. Siodeł oficerskich z przyborem i czaprakiem barankowym sztuk 6, sztuka od rubli srebrem pięćdziesiąt.
7. Siodeł podoficerskich z przyborem bez czapraków sztuk 5, sztuka od rubli srebrem dwudziestu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczegolnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta War-

szawy, na złożone w tejże vadjum w kwocie rsr. 260, i na koszta ogłoszenia rsr. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 15 (27) Lipca 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na r. 1868 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo dostawę z cenami), i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rsr. 260 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. *4705*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę r. 1868 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, lin do wycierania kominów sztuk 120 każda obejmować mająca długości sążni 36, sztuka od rubli srebrem czterech knpiejek dwudziestu pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej wyszczególnionej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien Kwit Kasy G. Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji na tychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 15 (27) Lipca 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia

Podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę r. 1868 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sążni 36, sztukę po rubli srebrem cztery kopiejek dwadzieścia pięć i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. *4698*) *Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. odbędzie się w Sali Posiedzeń Komisji Rządowej o godzinie 11 z rana przez opieczętowane deklaracje, publiczna licytacja in minus na dostawę drzewa opałowego, sosnowego w sążniach cało-kubicznych, na potrzebę tejże Komisji Rządowej, a to na przeciąg jednego roku, licząc od dnia 1 (13) Września r. b.

Cena jednego sążnia trzymającego we wszystkich wymiarach po stóp 6 miary Warszawskiej a w całej masie sążniowej stóp sześciennych 216, oznacza się po rs. dziewięć wraz z dostawą, porżnięciem, połupaniem i ułożeniem w składzie.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 400, i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 10, które to kwoty nieutrzymującemu się na licytacji zaraz zwrócone zostaną, vadium zaś utrzymującego się pozostanie na kaucję.

Warunki do licytacji przejrzeć można codziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w Kancelarji Komisji Rządowej, gdzie również przyjmowane będą deklaracje o ile złożone zostaną przed terminem do licytacji podanym.

Deklaracje pisane być powinny na papierze stemplowym ceny kop. 75, czytelnie bez skrobań poprawek i przekreślań podług formy następującej.

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia z dnia 1 (13) Sierpnia r. b., podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuje się w przeciągu roku jednego licząc od dnia 1 (13) Września 1867 r. dostawiać drzewo opałowe na potrzebę Komisji Rządowej Spraw Wewnętrynych, w sążniach które zwieść, ułożyć w sążnie, spiłować, porąbać i ułożyć w składzie, podejmuję się własnemi srodkami, licząc za sążeń cało-kubiczny, trzymający we wszystkich rozmiarach po stóp 6, po rs. NN. kop. NN. (wypisać literami) i poddając się wszelkim zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionym, które mi są dobrze znane.

Vadium w ilości rubli srebrem 400, (wyraźnie wypisać) załączam i takowe w razie ntrzymania się na kaucję do tejże entrepryzy przekazuję, załączam również rubli srebrem 10 (wyrazić literami) na koszta ogłoszenia licytacji.

Stałe moje mieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia miesiąca roku.

(podpisać imie i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1867 r.
za Dyrektora Kancelarji, Woskresienski.

(N. D. *4945*). *Окружное Инженерное Управленіе.*

21 Августа (2 Сентября) 1867 года будетъ производится при Окружномъ Инженерномъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа изустный торгъ безъ переторжки, на перекладку и поростройку вновь въ Варшавскихъ казармахъ печей съ приспособленіемъ для топки каменнымъ углемъ по системѣ Инженера Кульчицкаго всегó въ числѣ 312 печей, съ печными устьями и ближайшими дымовыми каналами изъ англійскихъ огнепостояннаго кирпича и глины завода Рамзай. При трудности же въ пріобрѣтеніи матеріаловъ съ завода Рамзай огнепостоянный кирпичь и глина могутъ быть допущены туземныя съ завода въ Жаркахъ. Желающіе торговатся обязаны въ день торга не позжѣ 12 часовъ полудня представить въ Окружное Инженерное Управленіе, при прошеніи на гербовой бумагѣ 30 к. достоинства, залогъ 800 р. с. въ наличныхъ деньгахъ, или дозволенными законами денежныхъ знакахъ, имѣющихъ курсъ въ краѣ, а облигаціи казначейства Царства Польскаго въ 90%. Въ залогъ допускаются же документы на недвижимости: но таковыя должны быть представлены за три дня до торга и въ размѣрѣ стоимости 2,000 руб. сер.

Съ открытіемъ торга никакія предложенія приняты не будутъ.

Условія можно читать ежедневно въ Окружномъ Инженерномъ Управленіи отъ 10 часовъ утра до 3 часовъ по полудни.

Г. Варшава, 11 Августа 1867 года.
Помощникъ Начальника Инженеровъ,
Полковникъ, Квасниннъ-Самаринъ.
Колежскій Совѣтникъ,
Воронцовъ-Вельяминовъ.

(N. D. *4919*). *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4. 5. 6.*

Podaję do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble machoniowe, jesionowe i t. p. przedmioty, w dniu 30 Sierpnia (11 Września) 1867 r. o godzinie 11 z rana, w domu Nr. 2102 przy ulicy Inflanckiej, przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 4 (16) Sierpnia 1867 r.
Słupecki.

(*N. D. 4956*) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwika Lesińskiego obywatela z własnych funduszów się utrzymującego, w dobrach Widzowie Okręgu Petrokowskim Gubernji Petrokowskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne, do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokeli Obrońcy przy b. Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 3.000 i rs 1.500 z większej sumy rs. 4,440 pochodzącej czyli ogólnej sumy rs. 4,500 z procentem prawnym od dnia 24 Czerwca n. s. 1865 r. i kosztów od Pawła Grabowskiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 60 położonej zaś we wsi Małem Płocku Okręgu Łomżyńskim Gubernji Łomżyńskiej zamieszkałego, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Rynek Starego-miasta pod N. 60 w urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu I. w Gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy na gruncie dziedzicznym pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału I. w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Pawła Grabowskiego należąca w dzierżawnem posiadaniu Arji Laugleben za kontraktem przed Więckowskim Rejentem w dniu 8 (20) Lipca 1866 r. zeznanym za sumę rs. 1,368 na lat dwa umówioną, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 1,200 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana z piwnicami murowanemi o parterze i 3 piętrach cynkiem kryta z kominem murowanym.
2. Komórki z bali cynkiem kryte.
3. Oficyna masiv murowana o parterze i i pierwszym piętrze dachówką holenderką kryta z kominem murowanym.
4. Oficyna masiv murowana o parterze i dwóch piętrach holenderką w części przy okapach cynkiem kryta, komin murowany mająca.
5. Komórki o parterze i pierwszem piętrze z bali, oraz kloaka cynkiem kryte.
6. Komórka z drzewa cynkiem kryta o piętrze.
7. Sztachetki z furtką.

Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 16 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych, nadto w tymże domu są wynajmowane piwnice i komórki.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kokeli Obrońcy przy b. Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Aleksandra Nagler urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału I. w Warszawie, w Warszawie, pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne

Obudwom d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości, w Warszawie dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokeli Obrońca przy Radzie b Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach: 30 Czerwca 12 Lipca), 14 (26) Lipca i 28 Lipca (9 Sierpnia) 1867 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości wyżej wyrażonej. Trybunał Cywilny Warszawski, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 11 (23) Września 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, o godzinie 10 z rana.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, zacznie się od sumy rs. 2,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wykazać się mającego.

Warszawa dnia 4 (16) Sierpnia 1867 r.
p. Pisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

(N. D. 4368). Wiadomo czynię, iż w moc postanowienia Sądu przedmiota, jako to: zegarek złoty damski, kolczyki z rautami, dewizka złota, w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godz. 11 rano na targu publicznym za Żelazną bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą. Przedmiota te mogą być obejrzane każdodziennie od godziny 11 z rana do 4 z południa w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 549*a*. utrzymywanej.

Markiewicz, Komornik.

(N. D. 4955). W dniu 15 (27) Sierpnia r. b. o godz. 10 z rana meble jesionowe, zegar wiedeński, lustra i t. p., zaś w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 10 z rana meble machonione, palisandrowe i t. p. wszystkie jako prawnie w egzekucji Sądowej zajęte ruchomości na targu publicznym za Żelazną bramą w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4937).

Stanisław Lisicki, doktór medycyny w Płocku, wolno praktykujący, zajmuje od S-go Jana mieszkanie po doktorze Siennickim.

(2—12324)

(N. D. 4899).

FABRYKA

Wyrobów srebrnych, platerowanych i innych metalowych

Józefa Fraget.

Po zgonie Ojca naszego Józefa Fraget, w skutek działu i układu rodzinnego, nieruchomość w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr. 753 (nowy 16), a zarazem znajdująca się w niej od wielu lat:

Fabryka wyrobów srebrnych, platerowanych i innych metalowych,

z Magazynami Warszawskiemi; **ulica Senatorska N. 477** i **Krakowskie Przedmieście N. 442** z magazynami stałymi w Cesarstwie, a mianowicie: **w Petersburgu, Moskwie, Charkowie,** niemniej z Magazynami czasowymi w czasie wolnych jarmarków: **w Niżnym Nowgorodzie, Połtawie, Kijowie** i innych przeszły na moją wyłączną własność i pod mój bezpośredni kierunek zasłużona i znana firma Ojca mojego

Józef Fraget,

zgodnie z jego ostatnią wolą przezemnie prowadzoną będzie.

Warszawa, w Sierpniu 1867 r.

Juljan Fraget,
(2—12242) Inżenier Cywilny.

(N. D. 4957). Niniejszem mam honor zawiadomić W. Obywateli, oraz Kupców okolicznych, iż w mieście Petrokowie, otworzyłem **Skład Główny** wyrobów mej **Fabryki,** znanej z dobroci i smaku **wódek słodkich, likierów, araku,** oraz **piwa bawarskiego,** położonej przy stacji Drogi Żel. Gorzkowice. Do którego to składu raczą W-ni Panowie nadsyłać swe obstalunki, a takowe spiesznie z wszelką akurtatnością i podług warunków fabryki ekspedjowane będą.

(1—12393) **A. Patschke.**

(N. D. 4914.)

W dniu 6 Czerwca r. b. wystawiłem prima **weksel** na rsr. 2,000 na dom bankierski Leopolda Kronenberg w Warszawie, płatny za okazaniem na zlecenie Szlamy Wargon. Po porozumieniu się z ostatnim, weksel ten miał mi być zwróconym; gdy jednakże do tej pory takowego nie otrzymałem, zatem uważam się w obowiązku ogłosić ażeby nikt wspomnianego wekslu jako nieważnego i odwołanego nie nabywał,

Adolf Gottlob Fiedler.
w Opatówku pod Kaliszem. (12246)

(N. D. 4656). W dniu 19 Lipca 1867 r., skradziono z mieszkania, **Dowód Banku Polskiego**, Nr. 19,230 na zastawione kosztowności, ostrzega się, aby takowego nikt nienabywał, gdyż o skradzenie **Dowodu**, w Banku Polskim zrobiono ostrzeżenie. (2—11592)

(N. D. 4979). *S p r o s t o w a n i e.*

„W numerze 185, z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Dziennika Warszawskiego, na stronnicy 1732, w szpalcie pierwszej, w obwieszczeniu subhastacyjnem w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości Nr. 1089*D*, na żądanie Moszka Wajnsfeld, a dyrygującego sprzedażą Kajetana Wałowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, zaszła pomyłka drukarska co do ceny dzierżawnej tej nieruchomości, w posiadaniu Magistratu zostającej, wydrukowano: cenę rsr. 735, a właściwie powinna być: za rsr. 7,035 rocznie zostająca, co się niniejszem powyższą pomyłkę prostuje."

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.